

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji - administracji: Kraków, ulica Orzechowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

TUTKI I BIBUŁKI
ALTESSE
MOKKA-PELNOWATKI
uszlachetniają każdy gatunek tytoniu.

Dziś w numerze:

(K): „Tajemnica” plebiscytu w Zagłębiu Saary

L. R.: Dajcie nam robotników...

Kto prędzej dobiegnie do mety: Moskwa czy Londyn?

Ratujcie głodnych!

Dr. A. M.: Jak ustrzec się przed grypą?

Emo: Matka, która zabiła... (List ze Lwowa)

DZIENNICZEK

Kto wygrał milion?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 1. (Sin). Dziś, w ostatnim dniu ciągnięcia Loterii Państwowej główna wygrana w kwocie miliona złotych padła na nr. 72.450 (zakupiony w klecturze W. Kaftala i Ska, Katowice, filja w Gdyni).

50.000 zł. wygrał nr. 157172. — 5.000 zł. hry: 76466, 129911. — 2.000 zł. hry: 12933, 47078, 60049, 88449, 115847, 153633.

Bank Polski płaci 8 proc. dywidendy

Warszawa. 23. 1. PAT. Dnia 23 stycznia br. odbyło się pod przewodnictwem prezesa dr. W. Wróblewskiego posiedzenie rady Banku Polskiego na którym rada wysłuchała sprawozdania dyrekcji z działalności Banku w grudniu 1934 r., a następnie zatwierdziła przedstawione przez dyrekcję sprawozdanie oraz bilans wraz z rachunkiem zysków i strat za rok 1934.

Rachunek zysków i strat wykazuje czysty zysk za rok 1934 w kwocie 12,3 milionów zł.

Wobec tego rada postanowiła przedstawić walnemu zebraniu akcjonariuszów wniosek wypłacenia za rok 1934 dywidendy w wysokości 8 proc.

Następnie rada załatwiła szereg spraw personalnych i administracyjnych.

KARTELU NIEMA — CEMENT PODROŻAŁ

Warszawa. 23. 1. (Sin). Mimo, iż kartel cementowy został rozwiązany, obecnie cena cementu w Warszawie podskoczyła o 100 procent. W sprawie tej władze podjęły interwencję.

Von Papen pragnie zarejestrować zwolenników Anschlussu

Paryż. 23. 1. PAT. Agencja Havasa donosi z Wiednia: Nazajutrz po plebiscycie w Zagłębiu Saary poselstwo niemieckie w Wiedniu wyłożyło w hall'u do podpisu listę z gratulacjami dla rządu Rzeszy z okazji zwycięskiego plebiscytu. Na liście tej mógł podpisać się każdy zadowolony z wyników plebiscytu.

Na rozkaz władz policja otoczyła kordonem poselstwo i przepuszczała tylko te osoby, które posiadały paszporty niemieckie. Jak przypuszcza agencja Havasa, lista ta miała na celu ustalenie liczby zwolenników anshlusu.

Mussolini i projekt paktu naddunajskiego

Paryż. 23. 1. PAT. „Le Matin“ donosi z Rzymu, że dobrze poinformowane koła włoskie zaprzeczają wiadomości, jakoby Mussolini miał zaprosić do Rzymu państwa małej ententy na konferencję, mającą na celu omówienie projektu paktu naddunajskiego. Natomiast procedura rokowań ma być

następująca: W każdym z państw zaproszonych przedstawiciele Francji i Włoch dokonali lub dokonają demarche, składając jednocześnie memorandum. W kołach małej ententy sądzą, że konferencja odbędzie się w Paryżu. Data tej konferencji nie jest jeszcze wyznaczona.

Przesilenie jerozolimskie zaostrza się

Jerozolima. 23. 1. ŻAT. W ciągu dnia wczorajszego toczyły się w dalszym ciągu narady przywódców żydowskich, celem znalezienia wyjścia z kryzysu wytworzonego w żydowskiej reprezentacji municypalnej Jerozolimy. Przez cały dzień obradował żydowski komitet wyborczy, który przeprowadzał ostatnio wybory do samorządu jerozolimskiego wraz z przedstawicielami czołowych instancji żydowskich. Na naradzie tej postanowiono zażądać kategorycznie od dra Austera zrzeczenia się nominacji na stanowisko wiceburmistrza Jerozolimy.

Jednocześnie Waad Haleumi prowadzi rokowania z przedstawicielami sefardyjczyków, celem skłonienia ich do wyrażenia zgody na kandydaturę dra Salomona. Po północy Waad Haleumi wydał oświadczenie, w którym powiedziane jest, że Waad Haleumi, Agudas Izrael i zarząd gminy żydowskiej ubolewają, że rząd dokonał nominacji pierwszego wiceburmistrza wbrew uchwale instancji żydowskich, które do prezydium samorządu desygnowały dra Salomona. Na zebraniu Sefardyjczyków uchwalono rezolucję w sprawie popierania kandydatury dra Austera. Również palestyńska egzekutywa związku ogólnych sjonistów wezwała dra Austera, aby nie zrzekł się nominacji na pierwszego wiceburmistrza.

Wysoki komisarz zwiedza Kirjat Chaim

Hajfa. 23. 1. (ŻAT). Wczoraj w porannej godzinie po dokonaniu otwarcia rurociągu naftowego Mossul-Hajfa Wysoki Komisarz Palestyny zwiedził Kirjat Chaim, robotnicze przedmieście Hajfy, imienia dra Arlosorowa. Wysoki Komisarz zapoznał się z rozwojem prac dookoła budowy 400 domów dla użytku robotników z Hajfy. Objął również udział p. Uzer-tok, członek Egzekutywy Agencji Żydowskiej. Wysoki Komisarz dał wyraz zadowoleniu, że w Kirjat Chaim robotnicy żydowscy będą mieli możliwość urządzenia się we własnych wygodnych domach, położonych w zdrowych warunkach klimatycznych. Sir Wauchope interesował się szczególnie warunkami spłat długów, udzielonych robotnikom na budowę domów.

„Nowy rok” drzew

Jerozolima. 23. 1. (ŻAT). Ze względu na to, że tegoroczne święto Chamisza Asar B'Szwat przypadło na sobotę, obchód tego święta został odroczone i odbył się w całej Palestynie w dniu wczorajszym. Uroczystość święta dziecka żydowskiego wypadła bardzo imponująco. Przez cały dzień po miastach i kolonjach rozlegały się dźwięki śpiewów dzieci, które w tym dniu obchodzą „nowy rok” drzew. Zgodnie z tradycją żydowską w Palestynie, dzieci sadziły w tym dniu drzewa owocowe.

10 żołnierzy jugosłowiańskich zamarzło na śmierć

Białogród. 23. 1. PAT. W pobliżu Podgoricy (Czarnogórze) znaleziono wczoraj zmarznięte zwłoki 7-miu żołnierzy jugosłowiańskich, którzy

podczas ćwiczeń zostali zaskoczeni przez burzę śnieżną. Trzech żołnierzy dotychczas nie odnaleziono. Istnieje obawa, że i oni również zamarzną.

POŃCZOCHY 1.95

jedwabne i matowe
ze skazami fabrycznymi

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

„Tajemnica“ plebiscytu w Zagł. Saary

(K) Plebiscyt w Zagłębiu Saary niepokoi wciaż niezależną opinię europejską. Niektóre organy lewicowe załatwiły się z tem przy krem dla siebie zjawiskiem w ten sposób, że poprostu oświadczyły, że mamy przed sobą tajemnicę, której narazie wytłómaczyć sobie nie można. Tego rodzaju załatwienie sprawy porusza się jednakowoż po linii najmniejszego oporu i dlatego absolutnie wystarczyć nie może. Nie dziwimy się też Leopoldowi Schwarzschildowi, wydawcy i naczelnemu publicyście tygodnika „Das Neue Tagebuch“ że a limine odrzuca świadomą mistyfikację i chce prawdzie zajrzeć w oczy. Niektóre znowu organy prawicowe widzą we wyniku plebiscytu trjumpf idei narodowej nad materialistycznym pojmovaniem Jzejów, tłumacząc nam, że Zagłębie Saary głosowało nie za Hitlerem lecz za Niemcami. Mieści się w tem wyjaśnieniu napewno więcej racji niż w komentarzach prasy lewicowej ale czy i ta racja jest dostateczną? Pójdźmy więc za przykładem Leopolda Schwarzschilda i usiłujmy obiektywnie zanalizować wynik plebiscytu w Zagłębiu Saary.

Faktem jest, że Zagłębie Saary było twierdzą skrzydła robotniczego centrum katolickiego i dlatego robotniczy poseł centrum Imbusch zjawił się w ostatnich tygodniach w Zagłębiu Saary, gdzie rozwinął energiczną propagandę za status quo. Po centrum najsilniejszą partją byli komuniści, którzy przy ostatnich wyborach przed dojściem hitleryzmu do władzy skupili 80 procent głosów na swą listę. Trzecie miejsce mieli socjalni demokraci, którzy skupili na swą listę 40,000 głosów. Samych więc głosów socjalistyczno-komunistycznych było 120,000, podczas gdy za status quo oświadczyło się tylko niecałych 50,000 ludzi. Żadnej więc nie ulega wątpliwości, że przeważna część robotników głosowała za Hitlerem. Czem sobie wytłómaczyć można to zjawisko?

Zawiniła przede wszystkim Francja, która po tragicznej śmierci śp. Barthou'a zmieniła kurs swej polityki zagranicznej. Przeciętny obywatel Zagłębia Saary nie mógł się zadowolić słówkiem cudzoziemskim „status quo“ i miał uzasadnione pretensje, by się dowiedzieć jak w praktyce wyglądać będą stosunki w Zagłębiu, jeśli ludność oświadczy się za status quo. Rozumiał to dostatecznie śp. Barthou, oświadczać kilkakrotnie, że Liga Narodów, jako chwilowy suweren tego skrawka ziemi niemieckiej musi wyraźnie opracować plan daleko idącego samorządu dla ludności Zagłębia Saary. Następca Barthou'a Laval najmniejszego nie okazywał zainteresowania dla tej tak uzasadnionej ciekawości ludności Zagłębia Saary, a Rada Ligi Narodów wydała komunikat tak elastyczny, że wszystko można było z niego wyczytać między wierszami. Komunikat Rady Ligi Narodów brzmi mianowicie tak, że Liga Narodów chce urządzić stosunki w Zagłębiu Saary zgodnie z traktatami. Czy oznaczało to, że ludność Zagłębia Saary będzie mogła domagać się potem powtórnego głosowania, gdy stosunki w Niemczech ulegną radykalnej zmianie? Front jedności narodowej, subwencjonowany tak hojnie ze zasobów Rzeszy niemieckiej, interpretował to oświadczenie Ligi Narodów w ten sposób, że nawet mowy być nie może o powtórnym plebiscycie, któryby miał ostatecznie zadecydować o przynależności Zagłębia. Wprawdzie Laval pod presją francuskiej opinii publicznej zmuszony był do wystąpienia z deklaracją, że Francja starać się będzie o to, by Liga Narodów zezwoliła na drugi plebiscyt, ale ta deklaracja była niemrawa i nie miała żadnej siły sugestywnej. A powtórne ludność absolutnie dowiedzieć się nie mogła, czy pod rządami Ligi Narodów będzie mogła korzy-

stać z pełni swobód obywatelskich, czy nawet o sprawach natury ściśle administracyjnej decydować będzie Sejm Zagłębia, czy też Rada Ligi Narodów rządzić będzie dalej Zagłębiem za pośrednictwem swego komisarza. Francja wogóle w ten sposób postępowała ostatnio, jak gdyby zupełnie pogodziła się z powrotem Saary do Niemiec. Świadczy o tem postępowanie administracji francuskiej w kopalniach niemieckich, która rządziła się jak rządzą okupanci w kraju okupowanym.

Konsument uważający na swoje zdrowie powinien kupować czekoladę wyprodukowaną z gwarancyjnie czystych surowców.

**TAKA CZEKOŁADĘ POLECA
A. PIASECKI S. A.**

W ostatnich tygodniach przeprowadzono kilkakrotną redukcję, wyrzucając na bruk setki robotników niemieckich, co robotnik niemiecki tłumaczył sobie w ten sposób, że Francja chce wywieźć ze Zagłębia Saary jak najwięcej zysków, nie troszcząc się wcale o żywotne interesy ludności. A potem przyszła ta nagła umowa w Rzymie pod auspicjami Mussoliniego, która zadecydowała, jaką sumę mają Niemcy zapłacić Francji za kopalnie niemieckie. Umowa ta była ostatnim gwoździem do trumny status quo. Francja jednym słowem niczego nie zrobiła, by ludność Zagłębia uwierzyć mogła w jej szczerą chęć utrzymania status quo. Rezultatem plebiscytu Francja nie mogła więc być zaskoczona.

O losach Zagłębia zadecydowała jednak taktyka episkopatu. Ludność Zagłębia jest katolicka, a katolicy, gdyby naprawdę chcieli utrzymania status quo, mogliby rzucić na szalę olbrzymią potęgę. Papież wypowiedział się wprawdzie przeciwko wszelkiemu gwałceniu sumień, ale biskupi z Treviru i Spiru wezwali ludność katolicką do głosowania za Hitlerem. Można wytłómaczyć sobie tę kompromisowość episkopatu szczerą troską o losy katolicyzmu w Niemczech i chęcią uniknięcia zaostrzenia sytuacji, faktem jednak jest, że katolicy en masse głosowali za przyłączeniem Zagłębia do Hitlerji.

Pozostaje wreszcie potężna propaganda Rzeszy niemieckiej, mająca do swej dyspozycji cały aparat wielkiego państwa, dysponująca olbrzymiami kwotami operująca straszliwym terorem, przeciwko któremu organy Ligi Narodów były albo bezbronne, albo też niczego przedsięwziąć nie chciały. Propaganda frontu antyhitlerowskiego zawieszona była niejako w próżni, nie miała żadnego punktu oparcia, nie miała żadnych środków finansowych, i nie mogła skutecznie walczyć z epidemją psychiczną, która ogarnęła przeważną część ludności, w dodatku Francja w ostatnich dniach przed plebiscytem nagle zamknęła swą granicę, tak, że robotnik niemiecki miał to uczucie, że znalazł się nagle w matni, że mu nawet odcięto drogę ucieczki. Zrozumiała więc jest rzeczą, że ogarnąć go musiała rozpacz i że stracił zupełnie wiarę w zwycięstwo.

Ale i taktykę Francji powinniśmy się starać rozumieć. Nie jest ona bynajmniej kapryśną, lecz podyktowana koniecznością utrzymania jaknajściślejszej współpracy z Anglią. A Anglia najmniejszego nie miała zainteresowania w utrzymaniu status quo, — przeciwnie wprost dążyła do tego, by Niemcy otrzymały z powrotem Zagłębie, spodziewając się wzamian za to uzyskać powrót

Admirał Byrd powraca



Admirał Byrd, przebywający od roku w okolicach południowego bieguna, otrzymał rozkaz powrotu do kraju.

Rzeszy do Ligi Narodów i na międzynarodową konferencję rozbrojeniową. Dnia 12 stycznia a więc w dzień przed plebiscytem nastąpiło demarche ambasadora angielskiego w Berlinie, który postawił Niemcom całkiem wyraźną propozycję, by wrócili do Ligi Narodów i na konferencję rozbrojeniową. Gdy Niemcy narazie nie udzieliły żadnej odpowiedzi na tę ofertę, wystąpiły „Times” już po plebiscycie z wielce sensacyjnym artykułem, w którym domagano się wprost zanulowania części piątej traktatu wersalskiego, tycającego się rozbrojenia Niemiec i ulegalizowania dotychczasowych dobrożeń Rzeszy niemieckiej. Nie ulega chyba żadnej wątpliwości, że ten artykuł najpoważniejszego dziennika angielskiego był inspirowany i stanowi niejako balon próbny, by wysondować opinię francuską. Anglja, z którą pod tym względem solidaryzują się zupełnie Włochy, stanowczo nalegają na Francję, by uznały dotychczasowe zbrojenia niemieckie, wzamian za co Niemcy mają się zobowiązać do dalszego niezbrojenia się. — Francja była więc zupełnie odosobniona i nie mogła narazić się na to, by stracić poparcie potężnego swego sojusznika angielskiego i dlatego wybrać musiała taktykę lawirowania. Narazie odroczyła wizytę Flandina i Laval'a w Londynie, by w międzyczasie zyskać na czasie i w drodze poufnej wymiany zdań utrzymać Anglię na dotychczasowym stanowisku, że legalizację zbrojeń niemieckich poprzedzić musi przystąpienie Rzeszy niemieckiej do paktu wschodniego. Plebiscyt w Zagłębiu Saary był więc drobnostką, którą nie warto zaprzętać sobie głowy i dlatego Francja prowadziła taktykę polegającą na zupełnym desinteresement w stosunku do Zagłębia.

Oto splot przyczyn i motywów, które złożyły się na plebiscyt Zagłębia Saary. Nie zmniejsza to jednak faktu, że decydującym motywem było głębokie uczucie przynależności ludności Zagłębia do Rzeszy niemieckiej. W kwestjach małych aczkolwiek bardzo ważnych życia codziennego kieruje się człowiek rozumem i dobrze zrozumianym interesem własnym, w kwestjach zaś zasadniczych zwycięża zawsze wielka idea. Nie rozumie tej siły idei materializm dziejowy i dlatego poniósł tak stanowczą klęskę. Ludność Zagłębia Saary wbrew własnym interesom głosowała za Hitlerją, a znalazła się tylko mała garstka ludzi, którzy nie poszli za głosem krwi, gdyż ukochali przede wszystkim wolność.

**Zadajcie wszędzie
Nowego Dziennika**

Dajcie nam robotników...

Kraków, 23 stycznia.

Taki apel ogłosiły niedawno wszystkie instytucje narodowe w Palestynie. Apel ten nie wymaga dziś wcale komentarzy, jest on zrozumiały i jasny. Nie będziemy go też komentowali, lecz przytoczymy sprawozdanie z przebiegu jednego posiedzenia Centrali pracy przy Organizacji robotników żydowskich w Palestynie. Sprawozdanie jest ściśle rzeczowe, ale zarazem niezmiernie wymowne i charakterystyczne dla obecnej sytuacji na rynku pracy w Palestynie.

„Trzy miesiące minęły od otrzymania certyfikatów na półrocze październik 1934—kwiecień 1935. Część emigrantów przybyła już na podstawie tej kwoty do Palestyny, lub przybędzie w ciągu stycznia br. Ale już dziś jest jasnym, że gospodarstwu żydowskiemu w Palestynie grozi nawet po przybyciu wszystkich emigrantów na podstawie kwoty certyfikatu — brak rąk roboczych, jakiego przykładu nie znamy.

„W najbliższych miesiącach rozpocznie się praca na nowych obszarach padesowych. Zaszczepi się przytem 25.000 dunamów nowych padesów. Ceny pomarańcz, osiągnięte na rynkach świątecznych podobne są do cen zeszłorocznych, a nawet przewyższają je. Ilość eksportowanych skrzynek dojdzie do 6 milionów. Jak będzie można dokonać tej olbrzymiej pracy, skoro stale brak robotników? Jeśli nie otrzymamy nowych certyfikatów w ciągu 3—4 miesięcy, to sytuacja stanie się groźna. Centrala pracy utrzymuje już teraz żądania o dostarczenie robotników, ale nie może im zadośćuczynić. Wznowienie zaś działalności kolonizacyjnej przez fundusze narodowe zmniejszy oczywiście liczbę robotników w prywatnych przedsiębiorstwach.

„Wyrażano obawy, że w grudniu ub. roku zmniejszy się ruch budowlany. Okazało się, że obawy te są płonne. Dowodzą tego cyfry, odnoszące się do zezwoleń na budowę domów w Tel Awiwie. W październiku ub. r. wydano zezwolenie na zabudowania 33.800 metrów kwadr., w listopadzie cyfra ta wynosiła 38.800, a w grudniu również 38.800. Ruch budowlany rozwija się niezwykle szybko i pochłania coraz większą ilość robotników.

„Wzrosła także praca w porcie hajfskim. Dziś pracuje tam 2.500 robotników a tylko 350 Żydów.

„Przemysł znajduje się w obliczu nowych prac sezonowych, ale ciągle jeszcze daje się odczuwać dotkliwy brak sił fachowych. — Ankieta przeprowadzona wśród przemysłowców wskazuje na ciągły wzrost liczby robotników, a z wiosną powstają nowe przedsiębiorstwa przemysłowe wymagające nowych sił robotniczych.

Rząd przeznaczył na roboty publiczne pół miliona funtów szterlingów. Te prace nie obejmują robót, które będą dokonane z rządowej pożyczki palestyńskiej. Roboty te wymagają olbrzymiej ilości robotników. Do końca stycznia przybędzie do Palestyny ogółem 3000 robotników z kwoty emigracyjnej wyznaczonej w październiku ub. roku. W lutym przybędzie 2000 robotników. Na okres największego natężenia pracy, na ma rzec, pozostanie zaledwie 2000 robotników. Jest to znikoma liczba wobec olbrzymich potrzeb. Minimalna liczba robotników, którzy powinni przybyć w najbliższym czasie do Palestyny powinna wynieść 5000.”

Tak brzmi sprawozdanie. Komentarze są, jak powiedzieliśmy, całkiem zbyteczne. Wystarczy tylko porównać to sprawozdanie z potrzebą mas żydowskich w innych krajach, z pędem emigracyjnym do Palestyny, by zrozumieć tragiczną wymowę apelu: „dajcie nam robotników!”

L. R.

Zima zagraża zdrowiu dzieci.

Częste mrozy, ślota i niepogoda są powodem przeziębień. Dzieci są na to szczególnie narażone, gdyż bez względu na pogodę muszą odbywać swą, nieraz daleką drogę do szkół. Przeziębienia i kaszel wywołać mogą poważniejsze schorzenia i powikłania. Należy temu zapobiegać przez wzmocnienie i uodpornienie organizmu dziecka, stosując Emulsję Tranową f. Scotta. Ogólnie bowiem wiadomym jest, że Emulsja Tranowa firmy Scott & Bowne zawiera czysty wyciąg wątroby wążusza, najbogatszego

ze wszystkich źródeł w witaminy A i D, a także w hipofosfity wapnia oraz sodu, wzmacniające kości dziecka. Dlatego też w przypadkach osłabień, krzywicy, skrofulach i anemii, Emulsja Tranowa f. Scotta daje dobre wyniki. Jest ona przyjemna w smaku, łatwo przyswajalna, pobudza apetyt i powoduje przyrost wagi dziecka. Przy zakupie należy żądać oryginalnej Emulsji Tranowej, wyrobu f. Scott & Bowne, S. A. ze znakiem ochronnym „Rybak z wążuszem na plecach”.

20 tysięcy Żydów niemieckich osiedliło się w Palestynie

Berlin. (ŻAT) W drodze powrotnej z Ameryki do Palestyny bawi obecnie w Berlinie sekretarz centralnego urzędu przy Agencji Żydowskiej dla spraw kolonizacji Żydów niemieckich w Palestynie dr Georg Landauer. W wywiadzie z przedstawicielem ŻATnej dr Landauer wyraził zadowolenie z dotychczasowych wyników z kolonizacji Żydów niemieckich w Palestynie i stwierdził, że imigranci żydowscy z Niemiec przystosowują się szybko do nowego środowiska i zmienionych warunków życia.

Imigranci z Niemiec oświadczył dr Landauer, ujawniają godną uwagi inicjatywę przy rozwijaniu nowych możliwości osiedleńczych. Proporcja w osiedlaniu się żydowskich uchodźców z Niemiec w mieście i na wsi, korzystniejsza jest niż jakiegokolwiek innej grupy imigrantów. Z pośród 20 tysięcy Żydów niemieckich, którzy w ciągu ostatniego roku osiedlili się w Palestynie, przeszło 3000 osiedliło się na roli.

W sposób zadawalający przebiega również imigracja młodzieży żydowskiej z Niemiec. Przypuszczać należy, że na wiosnę rząd palestyński po raz trzeci udzieli znacznej liczby specjalnych certyfikatów dla mło-

styny i krajów sąsiednich. MacDonald przewiduje wielką wędrowkę Żydów do Palestyny i sądzi, że jest to jedyne wyjście dla Żydów z obecnej sytuacji.

Tel-Awiw rozwija się

Tel Awiw. (ŻAT) Według danych oficjalnych samorząd Tel Awiwu w ciągu ubiegłego roku udzielił 2113 zezwoleń na budowę nowych budynków w Tel Awiwie o ogólnej pojemności 13,697 izb mieszkalnych i 346 lokali sklepowych. Obliczając przeciętne koszty budowy metru kw. przestrzeni mieszkalnej na 6 funtów szt., inwestycje budowlane w r. 1934 w Tel Awiwie wyniosły 2 miliony 578 tys. 400 f. szt. (Według analogicznego obliczenia inwestycje budowlane w Tel Awiwie w r. 1933 wyniosły 1 milion 766 tys. funtów).

W porównaniu z rokiem 1930 spożycie woody w Tel Awiwie wzrosło o 208 proc. i wyniosło w r. ub. przeszło 5 milionów mtr. sześć.

Wydział rozbudowy miasta przy samorządzie tel awiwskim zatwierdził w ub. r. plany budowlane na wybrzeżu morskim w Tel Awiwie na sumę przeszło 2 i pół miliona f. szt.

<p>Zapraszamy na BIAŁY TYDZIEŃ W DOMU TOWAROWYM „GLOBUS” Sp. z o. o.</p>	<p>Sensacyjna dekoracja — wnętrza magazynu! — Zakupiony towar obrebiamy bezpłatnie!!</p>
<p>Pod hasłem olbrzymiej ilości białych towarów niezwykle niskich cen!</p>	<p>Początek dnia 24 stycznia b. r. o godzinie 17-tej. — KRAKÓW, RYNEK GL. 31</p>

dzieży, albowiem Agencja Żydowska przypuszcza, iż do owego czasu zakończy się akcję osiedleńczą młodzieży, która przybyła w ramach kwoty 350 certyfikatów.

Dr. Landauer oświadczył, iż bawiąc ostatnio razem z dr Martinem Rosenblüthem w Ameryce miał do spełnienia trzy główne zadania: a) rokowania z komitetem rozdzielczym w sprawie udziału żydowsko-niemieckiego dzieła kolonizacyjnego w funduszach ostatniego drive'u amerykańskiego, b) zawarcie układu w sprawie nowego drive'u i c) złożenie sprawozdania komitetowi administracyjnemu Agencji Żydowskiej z postępów i wyników kolonizacji Żydów niemieckich w Palestynie.

W wyniku tych rokowań z komitetem rozdzielczym przyznano dla centralnego urzędu kolonizacji Żydów niemieckich w Palestynie sumę 250 tysięcy dolarów. Co do drive'u w roku następnym osiągnięto porozumienie, że akcja Jointu prowadzona będzie wspólnie z kampanją palestyńską.

Przyszłość uchodźców żydowskich z Niemiec?

Amerykańsko żydowski „Forwerts” ogłasza wywiad z komisarzem dla uchodźców żydowskich, Jamesem MacDonaldem. MacDonald przyznał, że wszelkie wysiłki w kierunku zdobycia jakiegos terytorjum, na którym Żydzi mogliby się osiedlić spełzyły na niczem. Jedynym wyjątkiem jest Palestyna i, zdaniem MacDonalda, najbliższy okres będzie okresem masowej emigracji Żydów do Pale-

W ciągu pierwszych 6 miesięcy b. roku budżetowego dochody samorządu tel awiwskiego wyniosły 129.630 wobec 83.783 f. za ten sam okres w r. ub.

Rosnący eksport pomarańcz w Palestynie

Jerozolima. (ŻAT) Od początku bieżącego sezonu pomarańczowego do końca drugiego tygodnia stycznia eksportowano z Palestyny 2 miliony 45 tys. 122 skrzynek pomarańczy. W tymże okresie roku ub. eksport pomarańczy osiągnął liczbę 1,849.000 skrzynek.

Arabskie informacje o żydowskich zakupach ziemi

Jerozolima. (ŻAT) „Al Islamia” donosi, że Żydzi nabyli u Arabów za cenę 33.000 f. szt. dwa obszary ziemi w pobliżu Sarafandu. Pismo protestuje przeciwko postępowaniu arabskich instytucyj, które nie czynią nic, aby nie dopuścić do tego, żeby „cała ziemia arabska przeszła w ręce żydowskie”.

W siedzibie Juliusza Streichera

Berlin (ŻAT). „Israelitisches Familienblatt” donosi, że norymberski zarząd miasta wydał rozporządzenie, w którym powtarza dawniejszą instrukcję, według której nie wolno posługiwać się określeniem „chrześcijański”, celem odróżnienia sklepów niemieckich od nie-niemieckich. Rozporządze-

nie wyjaśnia, iż nie wolno używać takich określeń, jak sklep chrześcijański, lekarz chrześcijański i t. d., lecz można zaznaczać, że dany sklep jest niemiecki w odróżnieniu od żydowskiego i t. d.

Polityka antyżydowska wyządza poważne szkody gospodarce niemieckiej

Londyn (ZAT). Znany przemysłowiec angielski z Sheffield, sir Artur Balfour, b. prezydent związku angielskich Izb handlowych, wygłosił w tych dniach przemówienie o stosunkach gospodarczych między Anglią i Niemcami, wypowiadając przy tej sposobności uwagi o prześladowaniu Żydów w Niemczech.

Trudno pojąć — oświadczył sir Artur Balfour, — dlaczego Niemcy zabrały się do prześladowania Żydów właśnie w chwili, gdy pogrążeni byli w najwięcej nędzy. Ta polityka ucisku wyraża poważne szkody pozycji finansowej Niemiec i niepodobna wprost uwierzyć, że w takim czasie Niemcy prowadzą u siebie politykę wewnętrznych rozterek.

Board of Deputies daje wyraz rozczarowaniu spowodu niedostatecznego zabezpieczenia praw Żydów saarskich

Londyn. (ZAT) Na miesięcznej sesji Board of Deputies p. Leonard Montefiore złożył sprawozdanie Joint Foreign Committee. W sprawozdaniu swym p. Montefiore omówił obszernie sytuację Żydów w Zagłębiu Saary. Jest powszechną opinią, oświadczył Montefiore że dzięki wynikom plebiscytu w Saarze zmniejszyło się niebezpieczeństwo wojny. Nie możemy jednak ukryć naszych trosk o przyszłość Żydów saarskich, którzy teraz wystawieni będą na te same okrutne środki, jakie stosowane są wobec Żydów w Niemczech. W toku dalszego sprawozdania p. Leonard Montefiore cytując przemówienie angielskiego podsekretarza stanu Edena, iż spodziewać się należy, że przyrzeczenie niestosowania w ciągu roku dyskryminacji wobec mniejszości w Saarze, będzie dotrzymane.

W końcu Board of Deputies przyjął następującą rezolucję:

„Biorąc pod uwagę wynik plebiscytu w Saarze i koteż fakt, że rząd niemiecki odmówił powstrzymania się dłużej, niż przez rok czasu od dyskryminacji rasowych i wyznaniowych, Board of Deputies wyraża swe głębokie rozczarowanie z powodu niedostateczności kroków, zastosowanych w obronie ludności żydowskiej w Saarze.

Stanowisko Board of Deputies wobec akcji zbiórkowej na rzecz Żydów w Polsce

Powściągliwe oświadczenie p. Neville Lasky.

Londyn. (ZAT) Na sesji Board of Deputies prezydent Neville Lasky poruszył sprawę akcji zbiórkowej na rzecz Żydów w Polsce, stwierdzając, iż zamierza zwołać w najbliższym czasie posiedzenie „Foreign Appeals Committee“ (Komitet zagranicznej akcji pomocy). Nie chodzi tu o to, aby być wciągniętym w akcję konkurencyjną wobec prawdopodobnej trzeciej akcji zbiórkowej na rzecz żydostwa niemieckiego. Wszystkie zagadnienia rozważone będą jako zagadnienia indywidualne, nie zaś jako problemy współzawodniczące. Mając pewne doświadczenie odnośnie do Polski — oświadczył p. Neville Lasky — sądzę, iż byłoby szkodliwe, gdybyśmy obudzili nieuzasadnione nadzieje. Osobiście sądzę, iż zbiórka na rzecz Żydów w Polsce winna być przeprowadzona. Lecz tu nie mam prawa przemawiać w moim osobistym imieniu.

Jeśli mają być podjęte kroki byłoby lepiej starannie przygotować grunt. Proszę o cierpliwość, oświadczył Lasky — wiem, że to oświadczenie jest powściągliwe. Pragnę, aby taka akcja doszła do skutku, lecz we właściwym czasie i przy pomocy właściwych metod. Board of Deputies nigdy sam nie proklamował zbiórek, lecz następstwem wytworzonej sytuacji zobowiązany jest dać kierownictwo.

Board of Deputies udzielił p. Lasky'emu pełnomocnictw do postępowania w sprawie akcji na rzecz żydostwa polskiego w tym sensie, jaki został przezeń sformułowany.

ZAPOBIEGA ODMROŻENIOM RAK KREM PRAŁATÓW^{PERFECTION}

Oddźwięk waszyngtońskiego „Dnia palestyńskiego“ na całym świecie Co pisza „Times“ londyńskie?

Nowy Jork (ZAT). W związku z „Dniem Palestyńskim“, który po imponującym przebiegu zamknięty został dopiero co w Waszyngtonie, gubernator stanu New-York, pułk. Lehmann ogłosił za pośrednictwem sjonistycznej organizacji w Ameryce apel do wszystkich obywateli zarówno chrześcijan jak i Żydów, aby uczestniczyli w obchodach „Dnia Palestyńskiego“, które odtąd odbywać się będą co roku w Ameryce jako manifestacja na rzecz odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie.

Uzasadniając swój apel do „wszystkich ludzi dobrej woli“, gubernator Lehmann zaznaczył: „Mam nadzieję, że „Dzień Palestyński“ przyczyni się do skierowania myśli wszystkich Amerykanów ku duchowym i materialnym możliwościom w Palestynie. Jest szczególnie radosnym w czasie powszechnych niepokojów społecznych i braku stabilizacji gospodarczej obserwować nieustanny wzrost Palestyny“.

Przemówienia na konferencji waszyngtońskiej wygłosili m. in. Louis Lipsky, Morris Rottenberg, dr. Cyrus Adler i Alfred Cohen.

Londyn (ZAT). „Times“ londyńskie poświęcają wiele uwagi „Dniu Palestyńskiemu“, który odbył się dopiero co w Waszyngtonie. Konferencja waszyngtońska — piszą „Times“ — reprezentowała 1,240.898 zorganizowanych członków różnych ciał i jak zapewniają, był to najbardziej reprezentatywny zjazd żydowski, jaki kiedykolwiek odbył się w Stanach Zjednoczonych.

Informując obszernie o powitaniu wygłoszonym przez amerykańskiego ministra spraw wewnętrznych Ickesa, oraz o przebiegu konferencji „Times“ szczególnie podkreśla, wystąpienie Alfreda Cohena, prezydenta Bnej Bristh. Alfred Cohen uskarżał się w swym przemówieniu, że Liga Narodów, która powołała do życia wysoki komisariat dla spraw uchodźców niemieckich, nie uczyniła nic, aby pomóc wysokiemu komisarzowi James Mac Donaldowi w wykonaniu jego obowiązków. Po 15 miesiącach ani jedno z 15 państw, należących do rady zarządzającej wysokiego komisariatu, nie zafiarowało ani jednego dolara i żadne z nich nie złądziło przepisów imigracyjnych.

Kto prędzej dobiegnie do mety: Moskwa czy Londyn?

(K) Świetnie poinformowany publicysta francuski Pertinax pisze, jak już onegdaj donieśliśmy, że Laval zdecydowany jest obecnie na zawarcie paktu wschodniego z Rosją, Małą Ententą i blokiem państw bałkańskich, nawet na wypadek, jeśli Polska i Niemcy do tych paktów nie przystąpią. Minister francuski miał to nawet oświadczyć choremu ministrowi Beckowi w Genewie. Pertinax dodaje jeszcze słowa przestrogi pod adresem Polski, która, zdaniem jego, może się znaleźć w zupełnym odosobnieniu, bo oparcie o Niemcy jest wielce problematyczne.

Tyle Pertinax. Pytanie tylko zachodzi, czy

Niemiec, a z drugiej strony może osłabić współpracę polityczną między Rosją a Francją. Między wierszami wyczytać można w głosach prasy rosyjskiej obawę przed Anglią, której Rosja sowiecka insynuuje, że chce odciągnąć Francję od Moskwy. Porozumienie francusko-włosko-angielskie, do którego mogą też przystąpić Niemcy hitlerowskie, wskrzesić może pogrzebaną już i tak niebezpieczną dla pokoju światowego koncepcję paktu czterech. Niemcy mogą bowiem złożyć deklarację, że szanować będą nienaruszalność Austrii, bo osiągnąć mogą swój cel wciągnięciem Austrii w orbitę Rzeszy niemieckiej drogą wewnętrznej penetracji i uczynić mogą z Austrii swego satelitę przy zachowaniu pozorów jej suwerenności. Stosunki zresztą między Rosją a Włochami mocno w ostatnich czasach ochłodziły, a niedowierzanie Rosji pod adresem Niemiec hitlerowskich znacznie się pogłębiło. Niedawno dopiero moskiewska „Prawda“ wystąpiła gwałtownie przeciwko Niemcom, zarzucając im, że konsul łotewski, który rzekomo maczać miał palce w knowaniach kontrewolucyjnych grupy Nikołajewa, był tylko narzędziem w ręku Niemiec hitlerowskich.

Jak więc widzimy, pozycja Laval'a jest bardzo trudna, bo z jednej strony nie chciałby wyrzec się rezultatów swej wizyty rzymskiej, a z drugiej strony słusznie obawiać się musi podejrzliwości swych sojuszników. Odbywa się więc obecnie teraz wyścig między Moskwą a Londynem o Francję, a zanim Laval przyjedzie do Londynu, okazać się musi, kto pierwszy dobiegnie do mety.



decyzja Laval'a jest ostateczna. Zdaje się, że tak Rosja, jak Mała Ententa i blok państw bałkańskich usilnie nalegają na Francję, by się ostatecznie zdecydowała, a nawet uzależniają swoją zgodę na porozumienie francusko-włoskie od zawarcia paktów wschodniego i śródziemnomorskiego. Wielce charakterystyczne są głosy prasy rosyjskiej, które z dużym krytycyzmem odnoszą się do rozmów rzymskich Laval'a. Prasa sowiecka daje wyraz obawie, że przyjaźń włosko-francuska może być z jednej strony pomostem dla

Związek ogólnych sjonistów w Jugosławii

Białogród (ZAT). W Białogrodzie odbyła się w tych dniach konferencja ogólnych sjonistów, na której uchwalono założyć związek ogólnych sjonistów w Jugosławii. Mówcy na wspomnianej konferencji podkreślali, iż należy związek ten uważać za zjednoczenie postępowych sjonistów ogólnych grupy „A“. Związek będzie lojalnie podporządkowany sjonistycznej federacji krajowej, współpracując też z lewicą sjonistyczną.

Nowy związek postawił sobie za cel główny ak-

Krwawe zaściana w Meksyku

Meksyk 22. 1. PAT. W Loreto (w stanie Zacatecas) doszło do krwawego zajścia, w którym został ranny gubernator stanu de Esperaza, pozostawiając dwie osoby rannymi, a dwie zabite.

W Duvargo (stolica stanu tejże nazwy) powstańcy zaatakowali pociąg i zdołali go wykoleić. Maszynista został zabity. W starciu padło 8 powstańców i 3 żołnierzy, wiele osób odniosło rany.

tywicząc nieorganizowanej jeszcze młodzieży, którą zjednoczyć zamierza w organizacji „Akiba“.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Pokrycie złotego — 47.66 proc.

W ciągu drugiej dekady stycznia zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,3 milj. do 503,9 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 3,0 milj. do 19,1 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 16 milj. do 684,7 milj. zł., przyczem portfel wekslowy spadł o 6,3 milj. do 606,6 milj. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych — o 11,7 milj. do 29,6 milj. zł., natomiast stan pożyczek, zabezpieczonych zastawami, wzrósł o 1,9 milj. do 48,4 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu spadł o 1,0 milj. do 45,4 milj. zł.

Pozycje „inne aktywa“ i „inne pasywa“ wzrosły: pierwsza o 2,7 milj. do 137,5 milj. zł., druga — o 0,7 milj. do 182 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 7,9 milj. do 244,7 milj. zł.

Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian zmniejszył się o 25,6 milj. do 912,7 milj. zł.

Pokrycie złotem wzrosło o 46,84 proc. do 47,66 proc. i przekracza normę statutową o przeszło 17 punktów.

Stopa dyskontowa 5 proc., zastawowa 6 proc.

Obieg bilonu na dz. 20 stycznia br. wyniósł 342,4 milj. zł., z czego przypada na srebro — 260,6 milj. zł., a na nikiel i brąz — 81,8 milj. złotych.

Opłaty w urzędach rozjemczych dla rolnictwa

Minister Rolnictwa ustalił opłaty i koszty postępowania przed urzędami rozjemczymi dla spraw majątkowych gospodarstw rolnych. Ustawione zostały wpisy stałe i stosunkowe.

Wpis stały od wniosku o wszczęcie postępowania przed powiatowym urzędem rozjemczym wynosi 5 zł., przed wojewódzkim — 30 zł., a jeśli chodzi o uchylenie zastosowania ulg do gospodarstwa, należącego do grupy B (średnia własność) — 75 złotych.

Wpis stosunkowy pobierany będzie w wysokości 1,5 proc., 1 proc. i pół proc. wartości przedmiotu postępowania, w zależności od rodzaju sprawy; minimum wynosi w pow. urzędzie rozjemczym 2 zł., w wojewódzkim 10 zł.

Za wpisy, odpisy, zaświadczenia, wyciągi oraz inne dokumenty pobiera się w pow. urzędzie rozjemczym opłatę kancelaryjną 50 gr., w wojewódzkim 1 zł. za każdą stronę wydawanego dokumentu. Urząd rozjemczy nie podejmuje czynności przed wniesieniem opłat. W razie cofnięcia wniosku przed rozpoczęciem rozprawy oraz w razie zawarcia ugody zwraca się połowę wpisu stosunkowego.

Wynagrodzenie za niewykorzystany urlop

Według wyjaśnienia Izby Ub. Społ. z dnia 31. grudnia 1934 r. (Okólnik Nr 131/34) od sum wypłaconych pracownikom tytułem wynagrodzenia za urlop niewykorzystany, przypadający podczas trwania stosunku pracy jakoteż za urlop niewykorzystany z powodu wcześniejszego rozwiązania umowy o pracę nie opłaca się składek ubezpieczeniowych.

Stanowisko Izby wyrażone w powyższym wyjaśnieniu jest podobne do stanowiska, jakie zajęło Min. Opieki Społ. w „sprawie opłaty składek od odszkodowań“.

Przed wejściem w życie nowej taryfy towarowej

W Min. Komunikacji toczą się w dalszym ciągu prace nad rewizją taryfy towarowej, przy czym należy się liczyć z przeprowadzeniem licznych zmian. Taryfa wejdzie w życie prawdopodobnie 1 kwietnia br., ale możliwe jest przesunięcie tego terminu.

Samochody są wolne od podatków komunalnych

Niektóre związki komunalne obciążają samochody podatkiem od przedmiotów zbytku, przyznając się pośrednio do demotoryzacji kraju. Tymczasem okazuje się, że pobieranie od samochodów takiego podatku jest zupełnie bezpodstawne. Ustawa z dnia 11 sierpnia 1923 r. o finansach komunalnych uznała prawo pobierania podatku od przedmiotów zbytku na rzecz związków komunalnych, gdyż art. 21 punkt 3 tej ustawy brzmiał: „również nie mogą być pobierane na rzecz związków komunalnych podatki od posiadania przedmiotów majątkowych, z wyjątkiem podatków od posiadania przedmiotów zbytku,

KROŁ WYGRANYCH

MILJON

na Nr. 72.450 padł po raz drugi

u KAFTALA

Katowice - Łódź - Bydgoszcz - Gdynia

Ograniczenie ciężarów komunalnych

Minister spraw wewn. wydał okólnik, zawierający przepisy wykonawcze do ustawy o finansach komunalnych. Ze względu na kryzys gospodarczy ludność nie może być przeciążona daninami publicznymi. Nakładanie podatku inwestycyjnego dopuszczalne jest tylko w wypadkach wyjątkowych, gdy niema innych źródeł dochodu. Podatek taki musi być wprowadzony na cel określony a również na ściśle określony okres czasu. Podatek inwestycyjny nie może stanowić dodatku do podatków komunalnych od kopalń, od wksi protestowanych, podatku hotelowego i widowiskowego. Ogłędnie winny być stosowane opłaty, pobierane w dziedzinie meldunków. Niedopuszczalnym jest pobieranie opłat meldunkowych od cudzoziemców. Za wydanie dowodu osobiste-

go pobierana może być opłata 60 groszy tytułem kosztu druku. Opłaty za badanie mięsa przywiezionego nie mogą przekraczać 50 proc. ogólnych opłat za ubój w rzeźniach. Za miejsce na targach mogą być pobierane opłaty od ludności przywożącej produkty rolne w tych wypadkach, o ile ludność ta korzysta ze specjalnych urządzeń, hal itd. Za karty rowerowe ustalona została opłata 5 zł. Przy stosowaniu podatku widowiskowego nie należy obciążać świadczeniami kawiarni, restauracji, zakładów widowiskowych z powodu zainstalowania aparatów radiowych z głośnikiem, co było praktykowane. Maksymalna stawka podatku od psów wynosi 30 zł. od psa pierwszego i 40 zł. od psa drugiego.

śluzących do osobistego użytku (samochodów, skwipazy, wierzchowców itd.).

Tymczasem ustawa z dnia 17 marca 1932 r. wymieniony punkt 2 art. 21 częściowo zmieniła, pozostawiając mu brzmienie następujące: „również nie mogą być pobierane na rzecz związków komunalnych“. Zresztą już wcześniej utraciły samorządy prawo pobierania podatku od przedmiotów zbytku a temsamem, i od samochodów, gdyż to wyraźnie wynika z ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym z dnia 3 lutego 1931 r. (art. 22 punkt 4) To też właściciele prywatnych samochodów nie tylko mogą wstrzymać się od płacenia komunalnych podatków, nakładanych na ich wóz, lecz co więcej, mogą wystąpić do samorządu o zwrot niesłusznie pobranych należności.

W sprawie pasteryzacji mleka

Na zapytanie Ministerstwa Skarbu, Związek Izb Przemysłowo-Handlowych wypowiedział opinię, iż pasteryzację mleka należy, w rozumieniu art. 7 ust. 3 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, uważać za przygotowawczą czynność handlową, niewymagającą więc wykupienia oddzielnego świadectwa przemysłowego. Związek Izb wychodzi z założenia, iż mleko przez pasteryzację nie zmienia swej istoty. Pasteryzacja ma na celu jedynie unieszkodliwienie znajdujących się w mleku bakterij, spełniając w ten sposób rolę dezynfekcyjną i podnosząc jakość mleka z punktu widzenia zdrowotnego

Przyjmowanie obligacji Pożyczki Narodowej na kaucję

Zarządzenie Ministerstwa Skarbu, ogłoszone pismem Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej z dnia 19. X 1934 r. za Nr. 7981/34, według którego na zamiar kaucyj gotówkowych mogą być przyjmowane obligacje Pożyczki Narodowej, niektóre instytucje państwowe interpretowały w ten sposób, że kaucja w postaci bankowej książeczki oszczędnościowej, nie jest kaucją gotówkową. aN skutek reklamacyj swych członków Centralny Związek Przemysłu Polskiego zwrócił się w dniu 1 grudnia 1934 r. do Ministerstwa Skarbu z prośbą o zarządzenie, aby zabezpieczenia umów ze Skarbem Państwa w postaci książeczek oszczędnościowych, złożonych po dniu 28 września 1933 r. — były traktowane narówni z zabezpieczeniami w gotówkę i mogły być zastępowane obligacjami Pożyczki Narodowej. W

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

Nowy tom „Ekonomisty“

Ukazał się tom IV (1934 r.) kwartalnika „Ekonomista“, zawierający szereg ciekawych rozpraw i artykułów ekonomicznych, jak: Rozrost gospodarki planowej w rolnictwie — Stefan Schmidt Koncepcja teorii produkcji jako podstawa systemu polityki ekonomicznej — Dr. Cz. Strzeszewski. Z zagadnień teorii konjunktury — M. Breit Zagadnienie rezerw bankowych i polityki pieniężnej A. M. Neuman. Postęp techniczny a tendencje rozwojowe kapitalizmu — L. Lemkram. Próba określenia pojęcia elastyczności inwestycji — E. Lipiński. O pewnym zagadnieniu ekonomiczno-statystycznym — J. Wiśniewski. Statystyka wobec inflacji — A. Heydel O „Trzech Układach“ — A. M. Neuman. Odpowiedź — M. Kalecki. Ponadto kwartalnik zawiera rozbiory i sprawozdania, polemikę i in.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Szpitalna 4 m. 18.

Len za ziemiach południowej Polski

Dobrze się stało, że znany działacz gospodarczy mł. Henryk Mianowski wydał w formie publikacji swój referat nt. „Len na ziemiach południowej Polski“, wygłoszony na posiedzeniu Izby Przemysłowo-Handlowej i Izby Rolniczej we Lwowie we wrześniu 1934. Wartościowa ta publikacja omawia możliwości dodatkowego zarobku wsi polskiej na Podkarpaciu przez uprawę lnu, który musiałby mieć zagwarantowany zbyt. Zdaniem inż. Mianowskiego problem lnu jest nie tylko problemem gospodarczym, ale i socjalnym. Uprawa lnu może bowiem dać konieczne uzupełnienie tego minimum egzystencji, jakiego dziś chłop przeważnie nie osiąga. „Mały deficytowy właściciel warsztatu rolnego na Podkarpaciu, który nigdy nie studjował ekonomii społecznej, wpadł jednak już dawno na myśl stworzenia takiego programu gospodarczego, którego istotą m. in. jest dążenie do stworzenia dodatkowego zarobku dla ludności, bez którego całe Podkarpacie umarłoby z głodu“.

dniu wczorajszym Ministerstwo Skarbu powołało Centralny Związek, iż uwzględniając jego dezyderaty, wydało odpowiednie zarządzenie właściwym organom państwowym.

Otwarcie treningowego sezonu wioślarskiego na Tamizie



Osada Uniwersytetu w Oksfordzie rozpoczęła już swoją zaprawę wioślarską na Tamizie, niedaleko mostu Enley'a, przed tradycyjnymi zawodami wioślarskimi z Uniwersytetem w Cambridge.

ZE SPORTU.

Pod hasłem Makkabjady

ZAKOŃCZENIE OBOZU PLYWACKIEGO POLSKIEGO ZWIĄZKU MAKKABI.

W ubiegłym tygodniu zakończony został dwutygodniowy obóz kondycyjny dla najlepszych pływaków i pływaczek żyd. z całej Polski. Obóz miał do dyspozycji pływalnie Gimn. Polskiego w Bielsku i halę gimnastyczną ZTGS Makkabi. Treningami kierował specjalnie sprowadzony z Wiednia instruktor, p. Korber.

W obozie uczestniczyło 20 osób, w tem 5 pań. Z wybitniejszych zawodników na obozie byli Kandlerówna, Pollak, Ritterman i Wieseltier. Obóz dał pożądane wyniki i przyczynił się do podniesienia kondycji fizycznej i stylowej zawodników.

MISTRZOSTWA NARCIARSKIE ZWIĄZKU MAKKABI W POLSCE.

Ogólnopolskie mistrzostwa narciarskie Związku Makkabi odbędą się w tym roku w Nowym Targu w dniach 2 i 3 lutego b. r. Organizację mistrzostw powierzył Centralny Komitet Zw. Makkabi Towarzystwu Makkabi — Nowy Targ.

Zgłoszenia przyjmuje Makkabi — Nowy Targ. Kierownikiem zawodów będzie kapitan narciarstwa Związku Makkabi, inż. R. Abeles z Krakowa.

PRZYGOTOWANIA DO OBOZU LEKKOATLETYCZNEGO ZWIĄZKU MAKKABI W POLSCE.

W związku z przygotowaniem ekspedycji polskiej na Makkabjadę, Referat Sportowy CK Związku Makkabi przygotowuje treningowy obóz lekkoatletyczny dla ewentualnych kandydatów na Makkabjadę.

Obóz powyższy odbędzie się prawdopodobnie w Warszawie w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego (CIWF) w pierwszej połowie lutego i zgromadzi najlepszych zawodników lekkoatletycznych zrzeszonych w Związku Makkabi.

SKOKI NARCIARSKIE W NOCY.

Na skoczni olimpijskiej w Garmisch Partenkirchen (Niemcy) odbył się pierwszy nocny konkurs skoków narciarskich przy świetle reflektorów. Najlepszy wynik osiągnął Toni Bader 48 m. Gumpold i Kemser skoczyli na 50 m. z upadkiem.

KALBARCZYK BIJE REKORDY LYZWIARSKIE POLSKI.

Na torze Polonji Kalbarczyk (AZS) zaatakował łyżwiarskie rekordy. Na 500 m. uzyskał wynik 49,2 sek., bijąc stary rekord Jucewicza o 0,4 sek., a na 3000 m. 5:22,2, lepszy od poprzedniego aż o 9,2 sek. Czas jego na 3000 m. jest trzecim w tym roku na świecie.

Austria wysła 100 zawodników na drugą Makkabjadę

O zainteresowaniu dla drugiej Makkabjady która w dniach 2—7 kwietnia odbędzie się w Tel Awiw, między innymi wiadczą przygotowania, jakie czynione są na terenie sportu żydowskiego w Austrii. Wiedeński Hakoah mobilizuje około 80 zawodników i zawodniczek, do tego dochodzą bokserzy i gimnastycy Makkabi, tak, że w sumie ekspedycja składać się będzie ze 100 osób.

Wszyscy desygnowani w skład reprezentacji zawodnicy od dłuższego czasu uprawiają intensywny trening. Dotyczy to w pierwszym rzędzie lekkoatletów Becka i Blödy'ego (średniodystansowcy), Deutschera, Königa, Metzla i Prägera (sprinterzy), tudzież maratończyka Oppera. Większość tych zawodników wejdzie w skład sztafet 4×100 i 4×400 metrów.

Bardzo silną będzie grupa pływaków i pływaczek (Fritzi Löwy, Hedy Wertheimer i Deutsch), ponadto wyjedzie pierwszorzędną drużyną waterpolowa. Wśród pływaczek znajduje się Gerda Gottlieb i rekordzistka świata w skoku w wyż (z miejsca) Gottliebówna, która wspólnie z Neumanówną, Fischerówną i Branwaldówną startować będzie w sztafecie 4×100 m.

Hakoah deleguje ponadto hokeistów, tenisistów, eżermierzy i pingpongistów. Bardzo silną będzie również drużyna bokserska Makkabi, która mają w swych szeregach pięściarzy tej miary, co Schlanger, Blau, Lindenheim, Gross, Krauss i Haas, należy do najsilniejszych zespołów austriackich.

Odjazd ekspedycji austriackiej nasąpi 25 marca z Wiednia do Trjestu, skąd na pokładzie parowca „Roma“ nastąpi dalsza podróż do Hajfy. Kierownikiem ekspedycji jest znany działacz Hakoahu. Dr. Unterberg.

Próba Nehringowej, dokonana po dwu biegach o mistrzostwo, nie udała się. Na 500 m. uzyskała ona czas 61,2 sek.

ZIMOWY RAID AUTOMOBILOWY DO MONTE CARLO.

W sobotę nastąpił w różnych miastach Europy start do automobilowego raidu zimowego do Monte-Carlo. Przez Polskę prowadzą dwa szlaki: jeden z Tallina przez Kowno, Królewiec, Zamosć, Pułtusk, Serock, Jabłonę i Warszawę, a drugi z Bukaresztu przez Sniatyn, Stanisławów, Ialicz, Lwów, Tomaszów, Lublin, Garwolin i Warszawę na Poznań.

Automobilści, jadący z Bukaresztu utknęli w



CZWARTEK, 24 STYCZNIA.

Kraków (293,5) 6,45 Z Warszawy: audycja poranna, 7,40 Program i koncert reklamowy, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej, 12,03 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne i przegląd prasy polskiej, 12,10 Program dla dzieci: a) „Bielaczek“ opow dla dzieci pióra Aliny Raue i b) „Cztery mile za Warszawą“ obrazek J. Sorokowicza, 12,30 Transmisja XII-ego koncertu szkolnego z Filharmonii Warsz. Wykonawcy: ork. filharm. pod dyr. Tomasz Jaworskiego, Edmund Gizejewski (skrz.), Stefan Witas (śpiew) przy fort. Jerzy Lefeld, słowo wstępne wypowie p. Tadeusz Mayzner, o 13 dziennik południowy i „Z rynku pracy“, 15,30 Z Warszawy: wiadomości o eksporcie polskim, 15,35 Feljeton: „Przez moje okno“ wygl. red. Józef Bajsarowicz, 15,45 „Wesołe dźwięki“ — koncert w wyk. orkiestry kameralnej pod dyr. dr. Adama Hermana, 16,45 Z Warszawy: lekcję jęz. francuskiego prowadzi lektor Lucien Roquigny, 17 Teatr wyobraźni nadaje słuchowisko „Wierna rzeka“ Stefana Żeromskiego w wyk. Artystów Teatru im. J. Słowackiego, 17,50 „Skrzynka pocztowa“ w opr. inż. Stanisława Broniewskiego, 18 Pogadanka: „C. Urey — Laureat Nobla z dziedziny chemji za 1931 r.“ wygl. dr. K. Maślankiewicz as. U. J., 18,10 Wiadomości bieżące, 18,15 Z Warszawy: lekkie utwory fortepianowe w wyk. Aleksandra Sienkiewicza, 18,45 Z Warszawy: szkic literacki: „Co czytać?“ (nowości beletrystyczne), wygl. p. Roman Zrębowski, 19 Nowoczesna muzyka bułgarska z płyt, 19,20 Pogadanka aktualna, 19,30 Popularne utwory fortepianowe z płyt, 19,45 Program na dzień następny, 19,50 Ze Lwowa: wiadomości sportowe, 19,54 Z Warszawy: wiadomości sportowe, 19,56 Lokalne wiadomości sportowe, 20 Muzyka lekka. Wyk. orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota (z Warszawy) i duet wokalny w wyk. Julji Ilnickiej i Henryka Szyfmana, akomp. Kazimierz Meyerhold (z Krakowa), 20,45 Z Warszawy: dziennik wieczorny i „Jak pracujemy w Polsce“, 21 Koncert wieczorny w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i Marja Tarokoff-Tiedeberg (śpiew) przy fort. prof. Ludwik Urstein, 21,45 „Manifestacje Warszawy przed powstaniem styczniowym“ wygl. p. Artur Sliwiński, 22 Koncert reklamowy, 22,15 Z Warszawy: muzyka taneczna z rest. „Polonia“, 22,45 Odczyt w języku angielskim pt.: „Pierwotna przyroda w górach polskich“, wygl. dr. Walery Goetel, prof. U. J., 23—23,30 Z Warszawy: a) wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i b) d. c. muzyki tanecznej z rest. „Polonia“.

Warszawa (1339,3) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Przegląd geldowy, 15,45—17,50 p. Kraków, 17,50 Skrzynka poczt. — dr. Stepowski, 18 Pogadanka rolnicza, 18,15—19,30 p. Kraków, 19,30 Utwory na harmonijkę (płyty), 19,45—23,30 p. Kraków

Katowice (395,8) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Giełda zboż towar., 15,40 Wiadom. bież., 15,45—17,50 p. Kraków, 17,50 Feljeton sportowy M. Mikulę, 18 Karlikowa poczt., 18,15—22,45 p. Kraków, 22,45 Porady radjotech., 23—23,30 p. Kraków.

Lwów (377,4) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 p. Warszawa, 15,45—17,50 p. Kraków, 17,50 „Listy i programy“ — dyr. Petry, 18 „Silva rerum“ i życie artyst., 18,05 Wiadom. plast. — red. Lille, 18,15—19,30 p. Kraków, 19,30 p. Warszawa, 19,45—22,45 p. Kraków, 22,45 „O współczesnej prozie awangardowej“, felj. liter. wygl. T. Hollender, 23—23,30 p. Kraków.

Medjolan (368,6) 17,10 Koncert wokalny, 20,45 „Trzy gracje“ — operetka Lehara.

Paryż (312,8) 13,35 Wesoła muzyka, 20,25 Koncert, 21,25 „Michel“ — komedia Natanson.

Praga (476,2) 16,55 And muz. dla młodzieży, 18,55 „Legenda o Kiteju“ — opera Rimskij Korzakowa (akt I i II.), 20,30 Recital skrzypcowy, 22,20 Muzyka jazzowa.

Leningrad (1224) 10,30 Opera, 18 Rosyjska muzyka kameralna, 20 Koncert symfoniczny, 22,30 Muzyka jazzowa

Zadajcie wszędzie „Nowego Dziennika“

zaspach śnieżnych w Rumunji i koło Stanisławowa.

Pierwszy z grupy tallińskiej przybył do Warszawy Polak, Nowak na Fordzie, drugi Polak, Lubiński na Packardzie przyjechał jako czwarty.

Ogółem przez Warszawę przejechało z Tallina 14 maszyn. Wycofało się 7.

DZIENNICZEK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

DWUTYGODNIOWY DODATEK DO NOWEGO DZIENNIKA.

Rok VII.

POD REDAKCJĄ MARTY HIRSCHPRUNZANKI

Nr. 2.

Redakcja „Dzienniczka“ przyjmuje w czwartki między godz. 3—4 popoł.

Chamisza Asar b'szwat

Rosz Haszana Leilanot*)

Krótkie, mroźne, zimowe dni, podobne do siebie jak krople wody, zdają się bez końca po sobie następować. Słońce skąpo i rzadko udziela nam światła i ciepła. Zdaje się ono całą swą uwagę skupiać ku wschodowi — całe swe złociste oblicze zwrócić bowiem w tę stronę i wszystkimi życiodajnymi promieniami błogosławi Erec.

Pod dobroczynnym jego tchnieniem budzi się przyroda do życia. Wszystko kwitnie. Cała Palestyna jest jakoby jednym wielkim, kwitnącym ogrodem. Wśród soczystej zieleni padesów, złości się pomarańcze, rozciągając wkoło upajającą woń. Drzewa pokrywają się pękami różnobarwnych kwiatów, o miłym zapachu. Chałucim pracują na polach i sadach, śpiewają ochoczo: „Hazorim bedima berine jkceru...“ Ziemia starannie uprawiana, z której wydarto każdy okruch skały, odwdzięcza się swym pracowitym synom, wydając słynne na cały świat owoce.

W całej Palestynie panuje podniosły, świąteczny nastrój. Dziś, w Rosz Haszana Leilanot — święto drzew w Palestynie, chałucim ściągają ze wszystkich okolic do miast, aby uczcić należycie radośnie to święto wiosny. Ulicami miast przeciągają tłumy ludzi, poprzedzane szeregami młodzieży szkolnej, która ze szczepionkami i gałkami w rękach udaje się wśród śpiewów i płasów do ogrodów i padesów.

Za czasów świątyni jerozolimskiej nie wolno było Żydom korzystać z trzech pierwszych zbiorów owocowych.

*) Święto drzew w Palestynie Chamisza Asar b'szwat przypadało w ub. tygodniu 19 stycznia.

Termin kończył się zazwyczaj w „Chamisza Asar b'szwat“. Święto to jest bardzo stare. Tradycja przekazała je nam od wieków. Wyrażali nim Żydzi swój kult dla ziemi, swe zamiłowanie do pracy na roli i przywiązanie do natury. Obecnie święto to nabiera szczególnego znaczenia, w związku z nowymi hasłami dzisiejszej Palestyny: **Frontem ku wsł!** Jest ono również symbolem młodości i wiosny.

A my w dniu tym w golusie przenosimy się myślami do Erec, do dalekiej, słonecznej Palestyny. Wśród śniegów i lodów spożywamy jej owoce — z radością i wzruszeniem odmawiając: „Szechechanu“.

Jakób Klauzner

ucz. kl. VI. szk. „Jabno“ w Tarnowie.

Jom din*)

Zajaśniał świt...

Pierwsze promienie wschodzącego słońca oświecają korony starych drzew. W oddali lśni zmarznięta powierzchnia jeziora Kineret.

Cicho... Tylko lekki wiaterek porusza liśćmi i pędzi dalej...

Hajom, jom diu!

Dziś jest dzień sądu nad drzewami! Dziś Bóg osądzi każde drzewo: Czy ma rósć dalej, czy uschnąć, czy drwał je zetnie, czy piorun spali?

Dziś sądzi Bóg!

I będzie On pytał: Czy udzieliłeś cienia podróżnemu?... Czy dałeś jabłko głodnemu?...

A jeśli nie, to gromowładny Bóg spali drzewo.

*) Dzień sądu.

Gdyby prawdą było...

O, gdyby prawdą było,
Co mówią nam bajeczki,
Byłabym dziś daleko
Od drogiej mej mateczki!

O, gdyby można było,
Nie czekałabym chwili
Lecz poprosiła wróżkę
O buty — siedmiomile

A oneby mnie niosły
Przez góry i przez rzekę,
Przez lasy i przez morze
Błękitne — w kraj daleki.

I oto jestem w Erec.
Słońko się do mnie śmieje —
Aż wierz mi się nie chce
Co się to ze mną dzieje!

Przebiegnę w moich butach
Wsie, miasta i kolonje
...Zacznę od Petach-Tikwy,
I wrócę znowu do niej...

I w Kineret się skąpię —
I na Karmelu będę —
I z sędziwym Jordanem
W małą się wdam gawędę..

Poproszę bym rusałką
Zamieszkać mogła na dnie
I w jego skryć się falach,
Gdy wracać mi wypadnie —

Lecz co to?! Gdzie są buty?
Gdzieś nagle przysły czary..
O, jaki świat tu brzydki
I jaki golus szary...

d. d. (Jarosław).

Dlatego drżą drzewa w dzień sądu.

Poludnie. Słońce pali niemilosierdzie. Drzewa są

Muzyka w moim życiu

Nikie, urwane, a takie jakies dziwnie znajome i drogie przedostają się do mej pamięci tony niegdys w dzieciństwie zastyszane.

A oto jest tak:

Jesteś dzieckiem, małym beztruskim dzieckiem i nagle słyszysz tony, dźwięki i pojmujesz je już na całe życie. Ukochasz muzykę, weźmie cię w swe posiadanie, zawładnie całym tobą. Słyszysz ją oddąd wszędzie. Druga w powietrzu dźwięczy w skrzydełkach owadów, jest piękna a utajona w szumie rzeki, co biegnie gdzieś hen, bez końca, jest w ciszy słonecznego poranka i pluskaniu deszczu jesionnego. I znów nna błaka się melodia po ulicach miasta wielkiego i brzmi w świcie syren fabrycznych i szumie motorów.

Wyrastasz, dojrzewasz, a z tobą razem rośnie i twoje umiłowanie muzyki, staje się czemś wielkim i potężnym. Zaczynasz myśleć, zastanawiać się nad tem, co to jest takiego, co stale jest w tobie, raz utajone i ciche, raz wzmagające się do szczytów rozmiarów zastanawiasz się nad tem, co jest istotą dźwięku, co jest istotą muzyki. I grasz. Buntujesz się, kiedy każą ci grać gamy i pasażę, przemagasz się i grasz, grasz... I nigdy w życiu nie jesteś muzyki, nigdy ci jej nie dosyć. Nosisz ją w sobie i jest wokół ciebie. Myślisz, wertujesz dzieła traktujące o muzyce, chcesz ją zgłębić, zbadać jej istotę, a ona wciąż ci się wy-

myka, wciąż nieuchwytna, czasem dalsza, czasem bliższa, a wiecznie tajemnicza, niezgłębiona.

Co jest istota dźwięku? Co sprawia, że pewne utwory mają na ciebie głęboki wpływ, inne słabszy, co sprawia, że twój organ słuchu odmiennie pewne rzeczy przyjmuje?

I ciągle: tworzyć, odtwarzać, przeżywać i grać, grać.

A kiedy grasz, dzieje się z tobą coś dziwnego. Jesteś sobą, a jednak nie jesteś sobą. Jesteś wszechświatem i wszechświat jest w tobie. Wydaje ci się, że już rozwiązałeś zagadkę bytu. Siegasz wzrokiem daleko. Życie i śmierć łączą się z sobą i splatają dziwnie harmonijnie, przeszłość jest terażniejszością, a równocześnie przyszłością, wszystko jest jasne i lśni odbłaskiem wieczności.

Ciągnie się gama dźwięków, aż zniknie gdzieś w oddali i... wracasz do rzeczywistości. Jesteś znów sobą, szarym, małym człowiekiem, który sądził, że ludzkość ma w sobie.

Mimo to muzyka daje ci szczęście. Wiesz poco żyjesz, wiesz, że zadaniem twoim jest grać. Uczysz się ciągle i doskonalisz, opanowujesz technikę grania. Klawiatura niema już przed tobą tajemnic.

Nie jesteś genjuszem. Nie tworzysz, ale odtwarzasz. A odtwarzając — tworzysz. Wlewasz siebie w dzieła przez innych stworzone, nadajesz im sens i znaczenie, które twojami są, stanowią część ciebie. Czujesz, że muzyka wydobywa z ciebie to, co jest w tobie najsłabsze, najlepsze. Jakżeż bardzo ją kochasz, tę muzykę, jak ciągle jej szukasz, jak zawsze ci jej mało.

Umiesz nietylko grać, ale i słuchać. Słuchasz jej ciągle, i działa na ciebie muzyka każdego ro-

dzaju; jedna mniej, inna więcej, ale działa silnie. Czaruje cię w dźwiękach orkiestry symfonicznej i rozklekotanym dźwięku podwórzowej katarynki i dźwiękach najnowszego, banalnego tanga. I porywa cię pieśń. Słuchasz jej w wykonaniu śpiewaka operowego i lichego aktorzyzny małomiasteczkowego i jakiejś nowej, innej, śpiewanej przez młodych ludzi, których wiedzie ona do czynu.

Taki to jesteś: marzyciel trochę, trochę fantasta, w domu traktują cię trochę pobłażliwie, jako że nie całkiem niby jest z tobą w porządku, za dużo myślisz, zbyt cichy i milczący jesteś i mało do innych młodych w twoim wieku podobny.

Mija czas, przychodzą wydarzenia. Dojrzewasz, uczysz się patrzeć na świat oczyma nietylko muzyka, ale i „trzeźwego człowieka“, poczynasz szukać swojej drogi w życiu. Szukasz, wpadasz w wir wydarzeń, wchodzisz w świat młodych, równych ci wiekiem ludzi, którzy twardo i nieustraszenie patrzają przed siebie, a wstecz się nie oglądają. Idziesz z nimi razem. Porywa cię myśl, otacza nawał pracy, stajesz się aktywny, odkrywasz w sobie nowe jakieś zdolności, siły.

Zaczynasz zapominać o tem, co dotychczas było treścią twojego życia — o muzyce.

Przechodzi szereg miesięcy, kiedy wydaje ci się, że już nie pamiętasz o niej, że już do niej nie wrócisz.

Lecz wracasz. Wracasz, by już nigdy od niej nie odejść. Łączysz ją ze swoją pracą w nierozdzielalną całość. Pójdzie z tobą w świat i życie, zacieśni lub rozszerzy twój horyzont, z tobą i w tobie pozostanie.

H. Z.

jedyną ostoją podróżnego na pustyni. Chciwie piją one wodę zaskórną. Żeby jej tylko nie zabrakło.

Dziś zaczyna się wiosna!

Tam w dolinie sadzą dzieci małe drzewka i cieszą się, że po latach wyrosną zeń drzewa, które użyczą ludziom upragnionego cienia i chłodu i darczy będą smacznym, soczystym owocem.

W dzieci sądu drżą z trwogi biedne drzewa.

Nie bójcie się! Bóg nie zesła na was piorunów, nie zetnie was dłoń chaluca! Jesteście błogosławieństwem Erec!

Lolek Horowitz z Akiby.

Święto drzew w naszej szkole

Posłuchaj kochany „Dzienniczku“, jak to u nas, w hebrajskiej szkole, obchodzimy święto „Chamisza Asar b'szawat“. Pani opowiada nam o naszych praojcach, którzy uprawiali ziemię, używali ją i sadzili drzewka, a one wydały smaczne owoce. No i pani rozdaje między nas paczki z owocami palestyńskimi. Wyobraź sobie „Dzienniczku“, jaka to radość dla nas! Zajadamy je z apetytem, no i z owoców zostaje wnet.. figa. Potem idziemy do szkolnego kina i pani wyświetla nam obrazy palestyńskie.

Takto w naszej szkole i w krajach golusu obchodzimy święto „Chamisza Asar b'szawat“.

Ewa Stieglitzówna

ucz. kl. IV. pow. szk. hebr. w Krakowie.

Nasza kolonia zimowa

Pociąg rusza... jeszcze powiewają chusteczki.. bądź zdrowa!..

Powoli znikają twarze najbliższych. Pociąg pędzi, bo mu do Zakopanego spieszą. Wiezie gromadkę młodzieży na dwa tygodnie wypoczynku i radości w Tatrach.

Zdaleka witają nas swą krasą sine szczyty gór, przyprószone lekko śniegiem. Ostatnie promienie zachodzącego słońca rozpalają na białym śniegu swe czerwone blaski, chcąc nas swym pięknem upoić.

Pełne radosnej podnieci przybyliśmy na miejsce. Wśród zabaw i radości upłynęły nam dni.

Jedynym naszym zmartwieniem był brak śniegu. Górale nas pocieszali. Wieczorem zaszedł do nas taki pocziwiec, z szopką, prosząc o datek. —

RIWKA GURFEIN

(Kibuc szomrowy w Karkur).

„Saba“

Dzisiaj dziadek „saba“, jak go tu nazywają, jest już zdecydowanym kibucnikiem. Jeszcze obcy przechodzień, który na chwilę zawita na to ustronne wzgórze, lub turysta, który zresztą woli podziwiać Tel Awiw lub Ejn-Charod, kilkusetny kolektyw, niż jakiś nieznaną kibuc szomrowy, — jeszcze tylko oni spoglądają zdziwionymi oczami na tego niezwykłego kibucnika, powyżej pięćdziesiątki, którego potężne ciało zachowało jeszcze dużo żywotności.

Dla kibucu jednak, dla tego społeczeństwa, którego pracującym członkiem stał się „saba“ — jest on jednym z nich. Tak jak i ich, budzi go nocny szomer przy pracy, tak jak oni zjawia się on w kibucowej jadalni na wezwanie dzwonecznego dzwonu, którym zwołują dziewczęta na posiłki — i tak jak oni stoi on wieczorem pod strugą zimnego tuszu który splukuje z niego pot gorącego dnia pracy.

„Saba“ mówi po niemiecku. Jeżeli jeszcze ma zdrowe ręce i przydaje się na każdym kroku w gospodarstwie, to jednak trudno odeń wymagać, by na starość zabrał się do nauki tego wymyślnego języka. A z golusu nie przywiózł sobie tych wiadomości — nawet najśmielszy ze snów nie mógłby się zdołać na fantazję ukazania mu przyszłości nie tylko w Palestynie, ale do tego w kibucu, w



Czytelnik „Dzienniczka“ na nartach

Dolla, figlarka nasza, rzuciła mu guzik błyszczący a on myśląc, że to conajmniej dwuzłotówka, przyrzekł śnieg. I rzeczywiście, nazajutrz, dziwnie jasno było w pokoju. Coś nas obudziło o wcześniejszej niż dotąd porze. Janka krzyknęła: śnieg! śnieg!! — a za nią echo to radosne słowo powtórzyło, błyskawicznym ruchem wyrwijając nas z łóżek. Pobiegliśmy do okna. Istotnie, śliczny, biały, śnieg pokrył góry, doliny, wzgórze...

Wnet za drzwiami rozległ się głos profesora: Idziemy na narty!

— Hurra!! Niech żyje zima, śnieg, narty!..

Idziemy!.. Nie trzeba nam było dwa razy tego

którym nieraz jest trudno wyżyć młodemu, latami się do tego życia przygotowującemu człowiekowi. On, właściciel hurtowni delikatów w wielkim mieście niemieckim!

Ale dzisiaj „saba“ jest zadowolony. Można to łatwo wyczytać z jego zdrowej czerstwej twarzy, z tej pogody, z którą się ima każdej pracy, z uprzejmością z jaką odnosi się do każdego z tych młodych ludzi, towarzyszy pracy i życia. A ludzie w kibucu uważają go za krzepkość, z którą ten dojrzały człowiek boryka się z niełatwym życiem kibucnika, z którą pokonuje długi szereg letnich dni pracy — i za pogodę ducha, bijącą z jego czerstwej twarzy.

Jakże odbyć winobranie bez niego, bez „saby“. To już jego praca uwijać się z upartym osłem, wśród kordonów, na których są rozpięte ramiona winnych krzewów, obwieszonych potężnymi gronami jagód. On zbiera pełne kosze i odstawia je swym osłem do cieni stego szałas i podaje je dziewczętom, które sortują winogrona i układają je do wysyłki. On, „saba“ jest ważnym robotnikiem przy winobranii — a jego niemieckie żarty, budzą co chwila wybuchy śmiechu pracujących.

Później, gdy kończy się winobranie wychodzi z ludźmi nad ranem w pole zbierać ku kurydę z łodyg. Tu już pewnie nieco ciężko pracować „sabi“. Bo gdy w ostatni piątek pracowano bez przerwy, by przed sobotą zakończyć tę żmudną, wielotygodniową pracę, — wrócił „saba“ przed innymi do domu.

powtarzać.

Co to za rozkosz te kijki, to zjeżdżanie z góry, w nieznaną dół, te koziołki (nie obeszło się naturalnie bez guzów), ten strach i szukanie duszy na ramieniu, te krzyki: — tonrrr!, a nadewszystko ta siła, która nas pchała w objęcia zimy, śniegu... rozkoszy!

Szybko, jak każdy sen piękny, minęły dwa tygodnie beztroski. Zamiast szczytów sinych Tatr, ujrzeliśmy spowrotem wysokie kominy fabrycznej części naszego Krakowa, ujrzeliśmy nasze ławki i podręczniki.

No, ale po odpoczynku, przyjemnie jest pracować.

Janina Zuckermann

ucz. Żyd. Średn. Szk. Hand. w Krakowie.

Pamiętajmy o ptaszkach w zimie!

Któż nie lubi ślicznych, wesoło szczebiocących ptaszek? Komuż nie jest miły widok tych zwinnych stworzonek, fruujących w powietrzu i skaczących z gałązki na gałązkę? Już choćby dla samej przyjemności oglądania ich i słuchania ich głosów powinniśmy dbać o nie i chronić przed erogą zimą. Ale te miłe ptaszka są jeszcze bardzo pożyteczne. Niszczą owady — groźne szkodniki naszych lasów i ogrodów. Czyż więc nie zasługują na tę ekromną zapłatę od nas, którą człowiek im może wynagrodzić, pomagając im wtedy, kiedy przyroda jest jakby martwa, wszystkie owady skryły się głęboko. Zasługują sobie na to pewnością. Pamiętajmy więc o karmikach dla ptaszek, umieszczonych na plantach! Sypmy im żywność codziennie aby nie poginęły z głodu, w tym najgorszym dla nich czasie.

Tosia Nussbaum

kl. V. szkoła im. Klem. Tańskiej.

Kronika „Dzienniczka“

ODPOWIEDZI REDAKCJI ukażą się w następnym numerze.

PROponujemy Czytelnikom, by nadsyłali nam nowe tematy, dla dzieci do lat 13 i dla młodzieży od lat 13, do mającego się odbyć konkursu „Dzienniczka“. Autorzy wybranych przez nas tematów otrzymają nagrody w postaci książek. Tematy nadsyłać można najpóźniej do 10 lutego.

A już bielenie pokoi — to jego monopol. O, nikt nie wybielił tak jak on pokoju! Od czasu jak on je bieli, to jakby pokoje stały się jaśniejsze, pogodniejsze. Jakby „saba“ dodał do zwykłego wapna swą staro-młodą pogodę, swą krzepkość, swe oddanie.

A wieczorami siedzi „saba“ przy radju i słucha rozrywki. Można go zobaczyć już późnym wieczorem, zasłuchanego w świat dźwięków, płynących gdzieś z daleka, z tych zapomnianych miejscowości, od których się uciekło na to ustronne wzgórze pracy.

Niewiadomo tylko, jakim cudem jego mała, siedmioletnia wnuczka, urodzona i wychowana w hebrajskim kibucu, w Erec, zdołała się nauczyć na tyle po niemiecku, by móc się porozumieć ze swym dziadkiem. Pozostanie to na zawsze tajemnicą — faktem jednak jest, że złotowłosa Rut, mówi do swe go dziadka, gdy nikt z kibucników nie słyszy — po niemiecku. Ale tylko wtedy, gdy nikt z kibucu nie słyszy.

Gdy „saba“ przynosi wieczorami winogrona do kuchni, w dwu skrzywniach dźwiganych przez kłapouchego osła — goniliy za nim dzieci z uciechą, wiedząc, że oto czeka je zabawa. Wiadomo, niechaj tylko złoży wiłnogrona — a już zaraz objuczy pięcioma, sześcioma malcami nieszczęsnego osła — więcej ich niestety nie mieści się w skrzywniach — i odbędzie z nimi triumfalny pochód dookoła dziedzińca. Wiadomo — i dlatego dzieciarnia lgnie do tego obcego człowieka, z którym nie może się nawet porozumieć.

Mydło Bebe Graffmana dla dzieci - niezastąpione

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Matka, która zabiła...

Dziś rozpoczyna się we Lwowie sensacyjny proces o mord z litości

(Od naszego korespondenta lwowskiego)

Tematem powszechnych rozmów, zwłaszcza tzw. sfer towarzyskich jest rozprawa, która rozpocznie się we czwartek 24 b. m. przed trybunałem karnym sądu okręgowego we Lwowie. Przed obliczem sędziów stanie bowiem matka, oskarżona o to, że swoją 6-letnią córkę, umyślowo niedorozwiniętą, zabiła, działając w afekcie. Prawnicy, kryminolodzy i psychologowie lwowscy głowią się obecnie nad tem, czy można zasądzić matkę za to, że otruli swą nieuleczalnie chorą córkę, aby ją wybawić z mąk i cierpień.

Za całą tę sprawą czai się wielkie pytanie: kogo właściwie oskarżona zabiła, człowieka, czy też raczej potworka?*

Przed około 9-ciu laty N. Greiff, syn zamożnego kupca żydowskiego, poślubił piękną, młodą i pociągającą córkę poważnej rodziny. Małżeństwo było szczęśliwe. Dobrze im się wiodło. On otworzył sobie sklep z przyborami elektrycznymi. Żonę jego Reginę często widywano w kawiarniach, na cossie, w parkach. Koleżanki zazdrościły Greiffowej. Powszechnie mówiono o jej szczęściu.

W dwa lata po ślubie Greiffom urodziła się córka. Radość rodziców nie miała granic. Tragedja dla Greiffów rozpoczęła się dopiero, gdy dziecko dla Greiffów zaczęło podraszczać. Okazało się mianowicie, że ich dziecko jest umyślowo niedorozwinięte. Rozpacza rodziców, a zwłaszcza matki, nie da się opisać. Dziecko zaczęło leczyć. Kiedy lekarze lwowscy uznali, że choroba Ludki jest nieuleczalna, Greiffowa wyjechała z córką do Wiednia. I tam dziecku nie można było pomóc.

Zrozpaczona, powróciła Greiffowa z córką do domu. Tymczasem dziecko rozwijało się fizycznie całkiem normalnie, lecz mówić nie umiało, ciągle cackało się. Ludka miała nieludzkie kaprysy. Płakała, gdy otoczenie nie pozwalało się gryźć i bić.

Nieszczęście matki było tem większe, gdy sobie uprzytomniła, iż z Ludki wyrośnie jakiś potwór, który skazany będzie na bezgraniczne cierpienia.

Zabłysła w mózgu matki straszna myśl: wybawić córkę z czekających ją mąk i strasznych katuszy, a temsamem uwolnić społeczeństwo od potwora. Matka zdecydowała się własnymi rękoma pozbawić swe ukochane dziecko życia.

Pewnego dnia popołudniu, gdy Greiff był w sklepie, żona jego wyszła pod jakimś pretekstem służącą do miasta. Sama zaś pozostała z Ludką w mieszkaniu. Greiffowa ułożyła wcześniej anizeli zażywać, córkę do snu. Leżącą w łóżeczku dziecinem Ludkę podała czekoladkę, oblaną weronalem. Dziecko po spożyciu zatrutej czekolady zasnęło.

W godzinę później służąca wróciła do domu. Greiffowa powiedziała jej, że dziecko było zmęczone i dlatego położyła ją wcześniej spać. Służąca, nie przeczuwając nic złego, uwierzyła swej pani.

Wieczorem powrócił również Greiff. Żona prędko wytarła łzy, któremi się w ukryciu zalewała, zakryła otrute dziecko kołderką i jakby nigdy nie było, przyjęła męża uśmiechem, podała kolację. Niczem przed domownikami ta najniezwyklejsza z matek nie chciała się zdradzić, aby nie spowodować wezwania lekarza dla odratowania dziecka-potworka. Mąż, nie przeczuwając nic złego, ułożył się po kolacji do snu. Greiffowa również położyła się do łóżka.

Podczas gdy Greiff, zmęczony całodzienną pracą, wkrótce zasnął, żona jego nie zmrznięła oka. Skoro tylko przekonała się, że mąż zasnął, zerwała się z łóżka i przystąpiła do łóżeczka Ludwiki. Dziecko już nie żyło. Otrute weronalem zmarło.

Matka wykapała zimne już zwłoki swej kochanej córki w gorących swych łzach, poczem zapaliła świecę u wejścia do łóżeczka.

Nad ranem obudził się Greiff. Początkowo sądził, że śni mu się, iż ktoś zmarł, skoro palił się świecę. Wkrótce przekonał się, że to nie sen. Żona o wszystkim mu opowiedziała.

Nie namyślając się zbyt, zrozpaczony ojciec zabrał swą żonę do Wydziału śledczego, gdzie Greiffowa opowiedziała o wszystkim. Dzieciobójczynię aresztowano. Przez kilka miesięcy siedziała w areszcie śledczym.

Dziś, we czwartek, staje przed obliczem sędziów, oskarżona o zabójstwo z litości. Proces wywołuje ogromne zainteresowanie nie tylko wśród ludności żydowskiej Lwowa, ale w całej Polsce. Na rozprawę zapowiedzieli przyjazd wybitni kryminolodzy warszawscy.

EMO.

Wyroki w dwóch sensacyjnych procesach lwowskich

W głośnym procesie lwowskim o alimenty dla nieistniejącego dziecka, zapadł onegdaj wieczór następujący wyrok: Anna z Pilichowskich Szczęśliwiecowa i Wiktoria Pilichowska, obie zamieszkałe we Lwowie, zostają skazane na karę po 8 lat więzienia, a to za wprowadzenie w błąd poszkodowanego dra Mahla przez podsunięcie jemu innego dziecka i twierdzenie, że to jest jego dziecko niesłubne i przez stałe wyłudzenie kwot alimentacyjnych zapodanych w akcie oskarżenia.

Kara więzienia została ogłoszona bez zawieszenia z zaliczeniem dwutygodniowego aresztu śledczego każdej z oskarżonych. Obie oskarżone zostały zwolnione od zapłacenia kosztów sądowych, natomiast zostały zasądzone na rzecz powodźwa cywilnego w kwocie 500 zł.

W motywach wyroku sędzia Bittner podniósł, że obie oskarżone stały się popelniając występki wyłudzenia pieniędzy od dra M. i to od roku 1910 nie miały najmniejszego zamiaru przerwania tych wyłudzeń.

Gdyby oskarżona naprawdę była matką, byłaby miała ambicję pokazywania tego dziecka, choćby nawet miało ono być niesłubnym. Niestety nikt ze świadków słuchanych w czasie rozprawy dziecka nie widział. Nawet akty i świadectwa będące w posiadaniu sądu dowodzą, że tego Tadzia, o którego chodziło w czasie rozprawy, nie ma. Jeśli się weźmie pod uwagę, że oskarżona w procesie cywilnym aż do dotychczasowej

rozprawy karnej nie wykazała dowodu, że dziecko istnieje i że jest to właśnie ów Tazio, to sąd nie mógł wziąć pod uwagę rzekomego adresu dziecka, doręczonego mu w ostatniej chwili, uważając, że dokument przedłożony mu przez obronę dążyć miał do przewleczenia rozprawy przez obronę.

Oskarżona nie cofała się przed niczem, aby zniszczyć moralnie i materialnie poszkodowanego i wysysała ostatnie soki z swych ofiar. Dlatego jako okoliczność obciążająca przyjął sąd popelnienie zła przez obie oskarżone, bo zło to szło ciągle bez granic, a nasyceniu tego zła u oskarżonych w stosunku do ich ofiar nie było końca.

Jak już donosiliśmy, przed sądem przysięgłych we Lwowie toczyła się rozprawa przeciwko Marii Dźiedzinskiej, oskarżonej o zamordowanie wystrzałem z rewolweru męża w czasie jego snu.

We wtorek późną nocą zapadł sensacyjny wyrok, przy czem zaszedł wypadek nienotowany dotychczas w kronikach lwowskich.

Sędziowie przysięgli zatwierdzili pytanie w kierunku umyślnego zabójstwa i równocześnie afektu, wykluczającego karygodność czynu, a zarazem potwierdzili pytanie w kierunku nieumyślnego zabójstwa i zaprzeczyli pytanie w kierunku afektu. Wobec widocznej sprzeczności w tym wyroku, trybunał polecił przysięgłym ponownie udać się na naradę.

Przegląd prasy

„Gazeta Polska“ wymierza ostatni cios partyjnictwu

W związku z ostatniemi stadjum prac ustawodawczych około nowej konstytucji zamieszcza „Gazeta Polska” znamienny artykuł p. t. „Odpowiedzialność”. Organ pół-oficjalny zarzuca opozycji, że zwalczając projekt nowej konstytucji ma na celu jedynie utrzymanie „sejmowładztwa” i partyjnictwa. Oto najważniejsza część artykułu „Gazety Polskiej”:

Im jaśniej poza frazeologią opozycyjną wiadać, o co naprawdę chodzi — tem większą spadnie odpowiedzialność na tych wszystkich, którzy w ostatnim akcie naprawy ustroju Rzplitej — jakim będzie przyjęcie przez Sejm ustawy konstytucyjnej — spróbują się temu raz jeszcze przeciwstawić.

Nowy ustroj nie zmierza do stworzenia Państwa jednopartyjnego. Natomiast zmierza wyraźnie do obalenia nazawsze podziału Państwa między partje. Swoboda zrzeszeń ludzkich musi być ograniczona względami dobra ogólnego. Dobro zaś ogólnie wymaga, aby w każdej działalności politycznej dobro całości stawiane było naprawdę wyżej niżeli dobro grupy, dobro Państwa wyżej niżli dobro partji.

I dlatego to wszystko, co było i co jest „partją” w dawnym, przedwojennym znaczeniu tego słowa, to zostanie złamane, zniszczone i pogrzebane. Na to niema i nie będzie miejsca w naprawionej Rzeczypospolitej. To uschnie, bo uschnąć musi, jak złamana gałąź.

Dotychczasowy bieg prac nad naprawą ustroju Rzplitej nie wskazał, aby zrozumienie tej prostej prawdy przeniknęło do stronnictw opozycyjnych. Obecnie nadchodzi dla każdego z uczciwych ludzi ostatnia chwila przeżewienia.

W dniu, w którym Sejm rozstrzygnie ostatecznie o przyszłym ustroju Państwa, w tym samym dniu nastąpi podział ostatni na świat żywy i świat „gasnący”. Drzwi z napisem „tak” i „nie”, przez które wychodzić będą głoszący postowie — drzwi te wieść będą: jedno — w przyszłość daleką, trudną, pełną zmagań, lecz wiecześnie żywą, drugie — w przeszłość, w ciemność, do politycznej nicości już nie na Awentyn, lecz do grobu.

Taka jest nieunikniona klątwa odpowiedzialności.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stołka, wymiotach lub rozwolnieniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” działa pewnie, szybko i dodatnio. — Zalecana przez lekarzy.

W czasie drugiego głosowania sędziowie przysięgli potwierdzili 7-ma głosami pytanie co do zabójstwa i drugie pytanie, że nie mogła rozpoznać skutków swego czynu, tem samem wydali ponownie werdykt niewinniający.

Trybunał jednak werdyktu tego nie uwzględnił wychodząc z założenia, że przysięgli się pomylili. Druga rozprawa przed inną ławą przysięgłych odbędzie się w czasie najbliższej kadencji tzn. w lutym.

W sferach prawników werdykt przysięgłych wywołał ożywione komentarze.

Jeszcze jeden endeck, który pochwałał zbrodnię

Sąd okręgowy z Chojnic na sesji wyjazdowej w Kościerzynie skazał na 8 miesięcy więzienia znanego w zachodnich powiatach Pomorza działacza endeckiego, sekretarza powiatowego Str Narodowego, Jana Gońcę za to, że pochwałał zbrodnię dokonaną na osobie śp. ministra Pierackiego. Wyraził się m. in. w ten sposób: „krew śp. min. Pierackiego powoła nas narodowców do rządów. Myśmy go zabili, a zanim pójdą inni”.

Foka w Jeziorze

W jeziorach Kłęczańskich na Kaszubach od dwóch lat grasuje foka, która niszczy miejscowy rybobran. Foka dostała się do jezior rzekami. Ostatnio parę osób zauważyło szkodnika pod Połogiem, foka jednakże wskoczyła do niezamarniętej części jeziora.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Apetyty niemieckie na kolonie zamorskie

Jeszcze przed plebiscytem saarskim wspomnieliśmy o martujących pogłoskach, jakoby po osiągnięciu zwycięstwa, uwaga miarodajnych czynników hitlerowskich, miała skoncentrować się na problemie odzyskania kolonii.

Obecnie donoszą z Londynu, że istotnie Niemcy formułują już sprawę rewindykacji swych dawnych posiadłości afrykańskich. Należy przytem zaznaczyć, że koncern prasowy lorda Rothermera stoi pod tym względem na niemieckich usługach.

Niemcom chodzi głównie o Tanganikę. Nie można jednak spodziewać się, by Anglja zgodziła się na to, albowiem terytorjum to uzupełnia teren angielskiej kolonii Kenya, która leży na drodze do Egiptu.

Propaganda niemiecka jednak nie spoczywa. Na wspomnianem terytorjum przebywa obecnie hr. Mecklemburg oraz dwaj b. generałowie i administratorzy niemieckich kolonii.

Sir John Simon odchodzi?

Angielskie pismo „Reynolds” donosi, że w celu podniesienia prestiżu angielskiego gabinetu(?!), poczynione zostaną próby wyśzukania nowego stanowiska dla Simona. W ministerstwie spraw zagranicznych obejmie po nim tekę Anthony Eden, lord tajnej pieczęci. Dla Simona przeznaczona się podobno stanowisko wicekróla Indyj.

Niemcy zadowolone z nominacji generała Gamelina

Prasa niemiecka wita z zadowoleniem nominację generała Gamelina na stanowisko generalnego inspektora francuskich sił zbrojnych zaznaczając, że Gamelin niejednokrotnie wyraził się z zachwytem o armii niemieckiej. Powtórzył to dopiero przed rokiem, z okazji wizyty kawalerji niemieckiej w Paryżu. Prasa niemiecka spodziewa się po następcy Weyganda wprowadzenia poprawnych stosunków między armją francuską a niemiecką.

Jak ustrzec się przed grypą

Lepiej jest zapobiegać, niż leczyć się — najlepsza to zasada współczesnej higieny i medycyny. Zasada ta odnosi się w szczególności do chorób zakaźnych, a wśród nich osobliwie do choroby sezonowej, szerzącej się z nadzwyczajną łatwością, nagminnie — do grypy. Grypa może być łagodna, może być złośliwa, ale w każdym razie nie jest chorobą o przebiegu bezpiecznym. Obecnie znowu szerzy się grypa epidemicznie w prowincjach nadreńskich, mamy ją też w Warszawie i w innych miastach Polski.

Jak ustrzec się przed grypą? Co robić, aby nie dopuścić do rozwinięcia się jej?

Pierwszym nakazem jest unikanie towarzystwa ludzi kaszlących, gdyż podczas kaszlu wyrzucane są i dostają się do powietrza drobniutkie kropelki śliny, zawierające zarazki grypy. Dalej należy dbać starannie o utrzymywanie równej temperatury w mieszkaniu, przewietrzanie pokoju. Drugim nakazem będzie nie przemęczanie organizmu gdyż człowiek zmęczony ulega łatwiej atakowi zarazków, niż świeży i wypoczęty, którego organizm znajduje w sobie odrazu siły gotowe do walki z zarazkiem. Potwierdzają to obserwacje poczynione podczas grypy w szkołach, wśród nauczycieli, w biurach etc. Należy zatem w razie epidemji grypy pracować, czy też zazywać sportów, rozrywek tylko w tym stopniu, aby nie odczuwać zmęczenia. Nie należy natomiast uciekać się do rozpowszechnionego zwyczaju przepłukiwania nosa, co jakoby ma chronić przed zarażeniem się. Przeciwnie, płukanie nosa przyczynia się do osłabienia śluzówki, która sama dysponuje pewnymi środkami obronnymi przeciw mikrobowi. Jeśli nastąpiło jednak pomimo wszystkich środków ostrożności zarażenie grypą, należy przede wszystkim zachować spokój, a najlepiej położyć się do łóżka. Zupełny spokój, odpoczynek są najlepszym środkiem dla uniknięcia tak groźnych często przy grypie komplikacji. W pierwszej fazie grypy można zalecić gorącą, pięciominutową kąpiel, poczem bezpośrednio su-

Ratujcie głodnych!

Kraków, 24 stycznia.

Żydowski Komitet Pomocy w Krakowie, którego akcja zakrojona na szerszą skalę w kierunku częściowego przynajmniej ulżenia doli bezrobotnych i goszczących w rodzinach wskupek szczyt funduszy została obecnie utrudniona, zwraca się ponownie z gorącym apelem do społeczeństwa żydowskiego, by wspólnym frontem wspólnym wysiłkiem przyszło Komitetowi z wydatną pomocą w tej tak ważnej chwili i tak ciężkim zadaniu. Chodzi bowiem o częściowe przynajmniej zaspokojenie najelementarniejszych potrzeb głodujących mas w obecnym okresie zimowym. — Liczba zgłaszających się rodzin dochodzi obecnie już do 1.500, składających się z blisko 7.000 dusz, która mówi już sama za siebie i wola rozpaczliwie o tę pomoc. Komitet był w możności dotąd tylko części z zgłoszonych rodzin zaspokoić, a dla dalszej akcji nie ma potrzebnych funduszy. Stoimy teraz wobec bardzo przykrego zadania, gdyż coraz więcej tych biedaków garnie się do nas o pomoc. W tej tak tragicznej sytuacji zmuszeni jesteśmy znowu użyć tej drogi, by wreszcie dotrzeć do zatwardziały już chyba serc naszych braci-Żydów, albowiem obecnie wymagane jest pełne zrozumienie całego społeczeństwa żydowskiego, którego wyrazem mogłaby być tylko pomoc, okazana Komitetowi Pomocy przez składanie odpowiednich datków pieniężnych według możliwości każdego ofiarodawcy. Dotąd wydano już blisko

1.500 deputatów żywnościowych i zapomogi pieniężne, ale to wszystko jest jeszcze kroplą w morzu, gdyż

Jeszcze setki rodzin wyczekuje pomocy doraźnej.

Niechby ci dotąd ociągający się obywatele, oświadczający w dostatkach jawili się choć raz w herbarciarni, funkcjonującej przy naszym Komitecie przy ul. Krakowskiej 41, gdzie wydano już około 10 tysięcy posiłków, a przekonaliby się naocznie o tej strasznej nędzy!

Komitet zwraca się przeto na tej drodze z gorącym apelem do społeczeństwa żydowskiego, a więc do wszystkich tych, którzy mają dużo, a dotąd nie zastanowili się i wcale nie myślą o tej strasznej nędzy, jaka panuje wśród ich braci, aby złożyli potrzebną ofiarę pieniężną każdego miesiąca.

W Krakowie mamy jeszcze dużo zamożnych rodzin, które na kilkakrotne apele dotąd jeszcze nie drgnęły współczuciem i nie złożyły jeszcze ani jednego grosza na tę pomoc. Ta obojętność jest po prostu karygodna! Obowiązek ten musi i powinien być przez każdego Żyda-obywatela spełniony!

Wszelkie datki pieniężne należy składać na konto Komitetu P. K. O. Nr. 412-412, lub też do rąk inkasentów, zaopatrzonych w legitymację wraz z fotografią, a w razie potrzeby prosimy o połączenie się telefonicznie na Nr. 109-13.

Sądowe echa dyktatury komunistycznej na Węgrzech

Po odcierpieniu 8 lat więzienia ponownie przed sądem

Jak już donosiliśmy, przed trybunałem karnym w Budapeszcie zaczął się onegdaj wielki, sensacyjny proces polityczny, skierowany formalnie przeciwko byłemu komunistycznemu komisarzowi ludowemu, w rzeczywistości zaś przeciwko rządowi komunistycznym na Węgrzech. Oskarżonym jest były komisarz ludowy, Mateusz Rakosi, który należał do najbliższych przyjaciół Beli Kuhna. Po obaleniu rządów komunistycznych na Węgrzech uciekli członkowie komunistycznego rządu węgierskiego w sierpniu 1919 roku do Rosji sowieckiej. Rakosi wrócił jednak w roku 1925 konspiracyjnie do Węgier, by zreorganizować komunistyczną partję węgierską. Aresztowany w roku 1926, został za zdradę stanu zasądzony na osiem lat ciężkiego więzienia. Karę więzienną obecnie odsiadywał, ale nie został wypuszczony na wolność, bo wyciągnięto przeciwko niemu akt oskarżenia z roku 1919. Po obaleniu bowiem rady komisarzy ludowych oskarżono wszystkich komisarzy o zdradę stanu, mord i fałszerstwo pieniędzy na podstawie fikcji, że wszyscy, którzy brali udział w obradach rewolucyjnej rady centralnej, są też odpowiedzialni za następstwa uchwał tej rady, t. j. za egzekucje, przeprowadzone przez trybunały rewolucyjne. Na podstawie tego starego aktu oskarżenia odpowiadać musi Mateusz Rakosi za 27 wydanych wówczas wyroków śmierci. W myśl aktu oskarżenia grozi mu kara śmierci.

Obronca oskarżonego, Dr. Vambéry, wystąpił na samym wstępie rozprawy z zarzutem niekompetencji trybunału, wychodząc z założenia, że za zbrodnie mordu, zdrady stanu, namawiania do buntu i podjudzania oskarżony odpowiadać musi przed ławą przysięgłych. Dawniejsze powody zawieszenia jurysdykcji sądów przysięgłych obecnie bowiem już nie istnieją. Rakosi, który wrócił w roku 1925, odpowiada obecnie przed trybunałem wyjątkowym, chociaż władze sądowe miały doś czasu wdrożyć przeciwko niemu postępowanie przed właściwym sądem, t. j. sądem przysięgłych. Trybunał przychylił się jednak do wniosku prokuratora i uznał swoją kompetencję.

Rakosi nie przyznaje się do winy. Zaraz po ma-

turze stał się członkiem partji socjalno-demokratycznej i zagranicą wszedł w kontakt z partją komunistyczną. Podczas wojny dostał się do niewoli rosyjskiej, ale podczas niewoli nie brał udziału w polityce. Wrócił do Węgier w maju 1918, ale dopiero w październiku przyłączył się do ruchu, na czele którego stał Bela Kuhn. W demonstracjach i akcjach partji komunistycznej nie brał udziału. Po proklamowaniu rządów bolszewickich objął oskarżony kierownictwo sekcji handlowej. W posiedzeniach senatu rewolucyjnego brał wprawdzie udział, ale sporadycznie, a po szesnastu latach nie może sobie teraz przypomnieć, ale razy i w jakich posiedzeniach brał udział. Faktem jest, że rząd rewolucyjny za swe najważniejsze zadanie uważał walkę z Czechami i zdobycie dla ojczyzny węgierskiej terytorjów, zajętych przez Czechy. Nie może też być mowy o fałszowaniu pieniędzy, albowiem komisarz finansów Lengel, którego oskarżony był zastępcą, przypuszczał, że zdeponowane w banku austriacko-węgierskim w Budapeszcie półtora miljarda koron, wystarczą na pokrycie potrzeb rządu. Gdy się to okazało iluzją, rada komisarzy ludowych wydała polecenie oddziałowi budapeszteńskiemu banku austriacko-węgierskiego wypuszczenia nowych banknotów, a zarządzenie takie wydał ówczesny komisarz finansów, Lengel. Rząd komisarzy ludowych nie doszedł do władzy drogą gwałtu, a skorzystał tylko z błędów socjalnej demokracji i ówczesnego rządu hrabiego Karoly'ego, który okazał zupełną niezaradność. Wówczas tak wojsko, jak i wyższa nawet biurokracja przyłączyła się do ruchu komunistycznego. Z końca czerwca 1919 roku został wprawdzie oskarżony komisarzem politycznym przy czerwonej armji, ale nie ponosi żadnej odpowiedzialności za strategiczne zarządzenia komendanta armji czerwonej. Zrezygowała armja czerwona chciała wypędzić Czechów z terytorjów węgierskich.

Rozprawa wzbudziła olbrzymie zainteresowanie także poza granicami Węgier, a na rozprawę przybyli adwokaci paryscy i londyńscy, przedstawiciele całej prasy międzynarodowej, a między innymi też przedstawiciele sowieckiej agencji prasowej.

che koca przez godzinę, przyczem należy napić się gorącej herbaty i przyjąć w małych dozach piramidon lub transpiral. Funkcjonowanie serca podlega szczególnie pilnej obserwacji przez cały czas choroby. Nie należy wstawać z łóżka przed

czwartym dniem wolnym od gorączki, a i w okresie rekonwalescencji trzeba wystrzegać się przedwczesnego wyjścia na ulicę, zmęczenia, aż do zupełnego powrotu do stanu normalnego.

Dr. A. M.

KRONIKA

Wschód
słońca
7 m. 09

Zachód
słońca
16 m. 03

STYCZEN

24

CZWARTEK

20 Szabat 5695

XVI. KONFERENCJA KRAJOWA ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA

XVI. Konferencja Krajowa Organizacji Sjonistycznej zach. Małopolski i Śląska odbędzie się w Krakowie dnia 16 lutego br. Przygotowania do Konferencji Krajowej są w pełnym toku.

Egzekutywa przypomina, że dnia 26 i 27 bm. odbyć się mają we wszystkich miejscowościach naszej dzielnicy wybory delegatów na Konferencję Krajową w myśl wydanych przez Egzekutywę instrukcji i zarządzeń.

Egzekutywa wzywa Komitety Lokalne, które do dnia dzisiejszego nie zlikwidowały akcji legitymacyjnej, by to bezzwłocznie skutecznymi i raz jeszcze podkreśla, że ilość mandatów na Konferencję Krajową zależną jest ściśle od liczby sprzedanych legitymacyj partyjnych. (Na każde 50 sprzedanych legitymacyj wypada 1 mandat).

OBRADY KOMITETU ORTOGRAFICZNEGO

Jak już donieśliśmy, obradował w Krakowie Komitet Ortograficzny, zorganizowany przez Polską Akademię Umiejętności. W drugim dniu obradowała też Komisja ogólna Komitetu. Przeprowadzono na razie podział pracy na komisje i skład osobowy ukonstytuowanego Komitetu i poszczególnych komisji, przedstawiający się następująco:

Przewodniczący Komitetu prof. dr. Jan Rozwadowski, zastępca przewodniczącego dr. Władysław Szyszkowski, referent generalny doc. Zenon Klemensiewicz, sekretarze: Prof. Tadeusz Lehr-Spławiński, i prof. Adam Kleczkowski.

Komisje: 1) Ogólna: przewodniczący prof. Kazimierz Nitsch, członkowie: z Krakowa prof. Adam Kleczkowski, doc. Zenon Klemensiewicz i prof. Tadeusz Lehr-Spławiński, p. Marja Majewiczówna, dr. Henryk Oesterreicher, prof. Stanisław Pigoń; z poza Krakowa: dr. Tadeusz Boy-Zeleński, prof. Juljusz Kleiner, prof. Edward Klich, prof. Jan Otrębski, dr. Artur Passendorfer, dr. Jan Piątek, dr. Władysław Szyszkowski.

2) Graficzna: (wielkie litery, dzielenie wyrazów, skróty), ukonstytuuje się w łonie krakowskich członków Komisji ogólnej a należy do niej też prof. Stanisław Kot.

3) Pisania łącznie lub rozdzielnie: z Warszawy, dr. Tadeusz Boy-Zeleński, p. Doroszewski Witold, dr. Artur Passendorfer, dr. Jan Piątek, prof. Stefan Sasaki, p. Stanisław Słonki, dr. Władysław Szyszkowski, prof. Aleksander Wasutyński, dr. Bronisław Wieczorkiewicz; z poza Warszawy: prof. Tadeusz Lehr-Spławiński, prof. Jan Otrębski. Komisja ta ukonstytuuje się w Warszawie i ze swoich warszawskich członków wyłoni

4) Komisję pisania wyrazów obcych i imion własnych, do której to Komisji należy także prof. Stanisław Kot i prof. Tadeusz Sinko.

5) Interpunkcyjna: ze Lwowa: prof. Henryk Gaertner, dr. Stanisław Jodłowski, prof. Juljusz Kleiner, prof. Jerzy Kuryłowicz; z poza Lwowa dr. Witold Doroszewski, prof. Adam Kleczkowski.

6) Wydawnicza: z Krakowa: prof. Stanisław Kot, prof. Kazimierz Nitsch, dr. Henryk Oesterreicher, prof. Stanisław Pigoń; z poza Krakowa: prof. Juljusz Kleiner, dr. Jan Piątek.

— **STARANIEM KOM. LOK. EZRY CHALUCOWEJ**, odbędzie się w sali Saskiej dziś we czwartek I. Koncert muzyki żydowskiej. Współudział biorą: Ruth Zweig (sopran), Marja Zimmermannowa (fort.), Dusia Bürstenbinderówna (tamiec), Rafał Manne (skrz.). Akomp: Mada Orlińska i Ewa Klinger. Początek o godzinie 8'15 wiecz.

**A. NUSSBAUM, DIELLA 45
DYWANY, CERATY, LINOLEUM**

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj z powodu niedyspozycji p. Kułakowskiego, zamiast zapowiedzianego przedstawienia „Ptak“, dana będzie po cenach niższych pełna humoru komedia W. Lichtenberga „Mecz małżeński“ Jutro komedia muzyczna „Rajski ogród“ z p. Hanką Ordonówną w roli głównej. W sobotę po cenach niższych „To więcej niż miłość“ Bus-Fekete. „Ptak“ komedia Szaniawskiego, będzie powtórzona w niedzielę dnia 27 bm.

— **„ZYDÓWKA“ Z FR. PLATÓWNĄ I ST. DRABIKIEM.** W najbliższy poniedziałek 28 bm. daje opera krakowska, ku uczczeniu 100-nej rocznicy pełnego powodzenia scenicznego arcydzieła Halevy'ego „Żydówkę“ z udziałem świetnych gości: Franciszki Platówny w partji tytułowej i Stanisława Drabika jako Eleazara. Rolę księżniczki Eudoksj wykona p. Celina Nadi. Dyryguje B. Wallek-Walewski, reżyseruje J. Stepiński.

— **TEATR ŻYDOWSKI** (Bocheńska 7). W tym tygodniu teatr nieczynny z powodu wyjazdu zespołu na prowincję. W sobotę i w niedzielę niedoświadczony cztery ostatnie występy Wileńskiego zespołu operetkowego w sztuce muzycznej Segala „Wielki moment“. Po przedstawieniu wielka parada pożegnalna pt. „Lot w śmiecho-sferę“.

— **KURT KACZ WKRAKOWIE.** Człowy artysta scen niemieckich Reinhardta i Piscatora, poświęcający się obecnie scenie żydowskiej Kurt Kacz, po nadzwyczajnych sukcesach w Warszawie, Łodzi i Wilnie wystąpi na czele swego stołecznego zespołu w Krakowie w Teatrze Żydowskim (Bocheńska 7) przez 3 dni i wystawi świetną sztukę Zwęiga „Sierżant Grisza“.

— **TEATR „BAGATELA“** wystawia dziś po raz ostatni ciesząc się wielkim powodzeniem rewję pt. „A. B. C.“ w wykonaniu artystów scen stołecznych z Sobotówną, Wojnarem, Jankowskim i Suchcickim na czele.

— **ZNAKOMITA ŚPIEWACZKA CIDA LAU**, artystka opery w Berlinie, w Salzburgu i w Wiedniu, wystąpi staraniem Żyd Tow. Muz. i Stow. Bnej Brit w sobotę 26 bm. o godz. 8'15 wiecz w sali „Solidarności“, Gertrudy 7. W programie: 12 pieśni i 3 arje operowe. Przy fortepianie p. Hublerowa. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— **„KONCERT KOMPOZYTORSKI“ DYR. BOLESŁAWA WALLEK-WALEWSKIEGO** odbędzie się dnia 7 lutego br. w Starym Teatrze. W programie uwzględniono przepiękne pieśni, jak np. „Zawód“ do słów K Tetmajera, o potężnym brzmieniu „Burza morską“ słowa K. Majerówny oraz miłutka „Bajka o myszce“ do słów Jachowicza.

— **PIERWSZE ZEBRANIE STUDJA DRAM. PRZY ŻYD. TOW. TEATRALNEM W KRAKOWIE** odbędzie się dziś w czwartek 24-go o godz. 9-tej wiecz w biurze Tow. Tanych Domów, ul. Smocza 10, I. p.

— **MIECZYSLAW FOGG I ADAM WYSOCKI Z CHÓREM DANA** wystąpią w sobotę 26 bm. i w niedzielę 27 bm. w teatrze „Bagateli“ z zupełnie nowym repertuarem jak np. „Panama“, „Czerwony Kapturek“, „Deszcz“ i wiele innych. Wielki pokup biletów świadczy najlepiej o powodzeniu, jakim cieszy się stałe Chór Dana w Krakowie Początek występów o godz. 9 wiecz.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Pieśń zdobywa świat“ (J. Schmidt).
APOLLO: „Rodzina Rotszyldów“ (George Ar-tiss, Loretta Young, Borys Karloff).

ATLANTIC: „Rzymskie skandale“ (Edie Can-ter) i „Bolero“ (Carola Lombard, George Raft).

BAGATELA: „Bunt w Szanghaju“ oraz rewja pt. „A. B. C.“

DOM ŻOŁNIERZA: „Klejnoty miłości“.

PROMIEN: „Niewidzialny człowiek“ i „Nowa pleć“ (Elissa Randi).

SŁONKO: „A. L. 14 zatonała“ (Madge Evans, R. Montgomery).

SZTUKA: „Rewolucja śmiechu“ (Shirley Tem-ple, John Bolcs).

SWIT: „Przeor Kordecki — Obrońca Często-chowy“ (Karol Adwentowicz)

UCIECHA: „Młody las“ (Brodzisz, Samborski).

WANDA: „Czarna perła“ (Reri, Bodo).

— **STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO“ W KRAKOWIE** (Koło Prawników) urządza w dniach od 26—28 bm. wycieczkę narciarską na Pilsko i w okolice ze zjazdem na Halę Boracza. Koszty około zł 11. — Zgłoszenia i informacje Sekretariat „Ogniska“, Przemyska 3 w godz. urzędowych (tel. 107-64). 2158k

Prawdziwy



torcik

niedościgniony
w smaku

tulko
z napisem

Fischinger

każda szluka

higien. opakowana

— już za 10 gr. —

!Wystrzegać się naśladowictw!



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 23. 1. 1935. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcie przemysłowe: Zieleniewski 11.25, 11.40.
Papiery procentowe: 4 i pół proc. l. z. B. Krajowego 61.

Zebrań giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Zapotrzebowanie stonkowo małe. Silniej poszukiwano Zieleniewskiego po kursach ustalonych lekko mocniej przy większych obrotach. Z innych notowano 4 i pół proc. l. z. B. Krajowego nieco słabiej. 4-proc. Prem. Poż dolarowa w płaceniu 53.25, w towarze 53.50 i 3-proc. Prem. Poż budowlana w zaoferowaniu 47.50 bez notowania.

Na pogładziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj. Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Popyt niewielki przy dostatecznej podaży. Usposobienie spokojne. W Krakowie dolar gotówkowy 5.27 i pół do 5.29 i pół, czeki bankowo 5.29—5.31. Bank Polski płacił za dolara drobne sztuki 5.26, grubsze 5.27. Z innych walut Funt szterling 25.85—26, Frank szwajcarski 171.25—171.75, Marka niemiecka gotówka 195—197, wyplata 212.25—213, Korona czeska gotówka 21.70—21.85.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 23. 1. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 97.50, Cukier 29, L&Pop 10.15, Starachowice 13.50 Tendencja utrzymana. Papiery procentowe: 3-proc. poż. budowlana 47.50, 4-proc. inwestycyjna 117, 4-proc. inwestycyjna seryjna 119, 5-proc. konwersyjna 66.25, 66.50, 5-proc. konwersyjna kolejowa 61.25, 6-proc. dolarowa 75.50, 7-proc. stabilizacyjna 71, 71.25, 71.13. Tendencja utrzymana. Listy zast. BGK oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.68, Gdańsk 172.85, Holandia 357.85, Londyn 25.97, Nowy Jork t. telegraficzny 5.31 i jedna czw., Paryż 34.94, Praga 22.12, Sztokholm 133.90, Szwajcaria 171.46, Włochy 45.28, Berlin 212.65. Tendencja niejednorodna.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 23. 1. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.29 i trzy czw. przy tendencji mocnej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.29 oraz 5.30 i pół w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNANSKA

Poznań, 23. 1. Ceny transakcyjne: Zyto 285 ton 15.50, 15 ton 15.40, otręby żytnie 50 ton 10. Ceny orjentacyjne: Bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 23. 1. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.38, Londyn 15.14, Nowy Jork 3.10, Bruksela 72.10, Medjolan 26.39 i pół, Madryt 42.22 i pół, Amsterdam 208.72 i pół, Berlin 123.95, Wiedeń oficjalny 73.33, Wiedeń noty 57.35, Sztokholm

78.05, Oslo 76.05, Kopenhaga 67.80, Praga 12.91 i pół, Warszawa 58.32 i pół, Białogród 7.02, Ateny 2.92 i pół, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.68, Japonja 88. Tendencja niejednolita.

POZYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 94.50, w Paryżu fr. fr. 1990, w Zurychu dol. 71.50 przy tendencji utrzymanej.

POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 22. 1 Kursy otwarcia: Dillonowska 90.50, Stabilizacyjna 119.25, Dolarowa 76, Warszawska 68.625, Śląska 70.125. Kursy zamknięcia: Dillonowska 90.50, Stabilizacyjna 120, Dolarowa 76, Warszawska 68.625, Śląska 70.125. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 23. 1 Cynk dost. natychm. 11 15/16, ter min. 12 1/8, cyna natychm. 232 3/8—232 1/2, terminu 228 7/8—229, Straits 233, ołów natychm. 10 7/16, terminu 10 11/16, miedź natychm. 28 1/16—28 1/8, ter min. 28 5/16—28 3/8, Elektrolit 31—31 1/2.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

PODHALANIN: Obecnie niema możliwości uzyskania certyfikatu dla tej kategorii emigrantów.

D. B.: 1) Dzieło to nie zostało wydane w języku polskim, oryginał ukazał się w języku hebrajskim, istnieje natomiast przekład niemiecki. 2) Polecie możemy nową mapę palestyńską o podziale 1:500.000 wydaną przez Fiba-Verlag, Wiedeń VI Gumpendorferstrasse 10. Cena przeszło 5 zł.

M. L.: Nie możemy podać żadnych szczegółów.

BEN JEHUDA: W języku polskim niema dzieła o Białku. W naszym piśmie ukazały się odnośne artykuły w lipcu 1934.

NR. 404: 1) Wymagany jest dyplom odbycia przynajmniej trzyletnich studiów na wydziale farmaceutycznym. 2) Nie wymaga żadnej koncepcji. 3) Nie potrzeba zdawać egzaminu.

EMERYTOWANY FILATELISTA: Nie możemy udzielić rady.

JÓZEF KR., ZALESZCZYKI: Nie reflektujemy.

Pierwsze zamówienie na budowę dworca centralnego w Warszawie

Chorzów, 23. 1. PAT. Huta Królewska, oddział budowy mostów otrzymała zamówienie na budowę konstrukcji żelaznej na dworcu centralnym w Warszawie. Wartość zamówienia wynosi około 400.000 zł. Roboty już rozpoczęto.

Targi Futrzarskie w Wilnie

Drugie ogólnopolskie Targi Futrzarskie zostaną otwarte w Wilnie w dniu 12 czerwca br. i trwać będą 2 tygodnie. Udział w Targach zapowiedzieli m. in. futrzarze z Lotwy, Rumunji, Z. S. R. R. i Anglii.

Ruch strajkowy w Meksyku

Meksyk, 23. 1. PAT. Strajk w kopalniach ropy przybiera coraz ostrzejsze formy. Strajkujący nie chcą przystąpić do pracy, dopóki spór z pracodawcami nie zostanie rozstrzygnięty w drodze arbitrażu. W dniu dzisiejszym przystąpili do akcji strajkowej robotnicy jedyne, nieobjętego dotychczas strajkiem towarzystwa naftowego „California Standard Oil Com.“. Daje się odczuwać coraz większy brak benzyny, mimo że rząd pozwolił na bezcłowy wóz tego materiału pędnego z zagranicy. Dotychczas sprowadzono 350 tys. litrów benzyny, której sprzedaż odbywa się pod kontrolą rządu.

Dzisiaj rozpoczyna się strajk powszechny w Tampico, ogłoszony przez związki robotnicze. W strajku tym weźmie udział około 20 tys. robotników ze wszystkich gałęzi przemysłu. Za strajkiem opowiedzieli się robotnicy 46 przedsiębiorstw, wśród których znajdują się i robotnicy elektrowni.

Dwa statki japońskie zatoneły

Tokio, 23. 1. PAT. W pobliżu portu Horiszima jeden ze statków japońskich dostał się w strefę silnej burzy i zatonął. 11 członków załogi zginęło.

Inny statek japoński, zdążający do jednego z portów na wyspie Hokkaido został zaskoczony przez tajfun i również zatonął. Zachodzi obawa, że 9 członków załogi znalazło śmierć w falach oceanu.

Dyskusja nad budżetem min. przemysłu i handlu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 1. (Sin) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła na dzisiejszym posiedzeniu do debaty nad preliminarzem budżetowym ministerstwa przemysłu i handlu. Bardzo obszerny i wyczerpujący referat wygłosił pos. Czernichowski (BB), podkreślając, że w Polsce od początku roku życie gospodarcze cechowało pewne ożywienie, wyrażające się we wzroście produkcji i ruchu budowlanym. Poprawa konjunktury jest wprawdzie powolna, ale stała. Przytem jest się nigdy sztucznie nakręcić konjunkturę, ona poprawą naturalną, gdyż nie staraliśmy się nigdy dostosowywać do niższego poziomu życia gospodarczego i szliśmy po drodze deflacji.

W dyskusji zabrał pierwszy głos poseł Rybarski (Str. Nar.), oświadczając m. in.: Istnieje anegdota o pewnym doktorze, któremu gdy zarzucono, że jego pacjent umarł, odpowiedział: gdyby go leczył kto inny, toby się jeszcze dłużej męczył. Główne zamierzenia zmniejszenie rozpiętości cen przypominają właśnie dzisiejszą robotę rządu. W naszym życiu gospodarczym istnieje sześć rodzajów cen: ceny monopolowe, ceny normalne, ceny przeżycia, tj. te, które nie amortyzują kapitału, ale pokrywają wydatki, ceny przemysłu anonimowego, który nie płaci podatków i świadczeń, ceny bankrutów, którzy nie wykupują węgla i sprzedają towar poniżej kosztów własnych. Są jeszcze inne ceny, a mianowicie ceny sekwestratorskie, tj. te, za które sekwestratorzy sprzedają zlicytowany towar. Omawiając sprawę importu owoców, mówca wyraża wątpliwość, czy jest on korzystny z punktu widzenia skarbowego i mówi, że ma on charakter „wyznaniowy“ (ma na myśli Żydów).

Poseł Langer (Str. Lud.) skarży się, że niektórzy urzędnicy, mający kilka poseł, mają większe pensje, niż ministrowie. Odpowiadając posłowi Rybarskiemu, oświadcza mówca: pan poseł Rybarski,

wspominając o polityce pomarańczowej uznał ją za wybitnie wyznaniową. My rolnicy tak bardzo spraw wyznaniowych nie podnosimy uważając, że praca nasza powinna być przede wszystkim konstruktywna, ale gdy mowa o tem, to trzeba podnieść, że duchowieństwo przede wszystkim powinno zwrócić uwagę na swój przemysł wyznaniowy. W szeregu firm przemysł ten uprawiających, spotykamy zbyt często nazwiska Minzów i Szajkiewiczów. (Chodzi o handel dewocjonaljami).

Po tem przemówieniu zabrał głos min. Flejjar-Reichman, który udzielił kilku wyjaśnień. Odpowiadając pos. Langerowi w sprawie kumulowania poseł, minister zaznaczył, że uwagi N. I. K. w tej sprawie zamieszczane są z tego względu, że nie na czas otrzymała ona należyte wyjaśnienie ze strony ministerstwa przemysłu i handlu, co p. minister uważa za mankament. Obecnie dostarczono N. I. K. materiał, wyjaśniający tę kwestję. Następnie p. minister porusza sprawę rybołówstwa morskiego, stwierdzając z żalem, że wszystkie nasze katedry biologii i zoologii nie potrafiły dotychczas wychować stojących na odpowiednim poziomie pracowników odnośnie biologii morskiej. Zasługi Instytutu Rybackiego są może największe wśród pionierskich poczyni. Dzięki jego wysiłkom, połowy morskie podniosły się z 2—3 milionów kilogramów, do 16—18 milionów kilogramów. Odczuwa się jednak brak odpowiedniej ilości fachowców i dlatego naczelnik wydziału rybackiego, który nadzoruje działalność instytutu, spełnia w nim wiele prac kierowniczych i wykonawczych i jest z nim ściśle związany. Pobiera on z Instytutu dodatkowe wynagrodzenie w wysokości 100 zł. miesięcznie. Sprawa ta więc nie może być przykładem wysuwanego przez pos. Langer'a łączenia funkcji. Pan minister uważał za konieczne wyjaśnienie tej sprawy, a tembardziej, że chodzi tu o pracownika, którego wartość i zasługi są powszechnie znane i oceniane.

Po tem wyjaśnieniu p. ministra przewodniczący zarządził przerwę.

Antypolskie nastroje w Kownie

Ryga, 23. 1. (PAT). Z Kowna donoszą: Po wczorajszym występie śpiewaczki polskiej p. Bandrowskiej-Turskiej w teatrze państwowym, zapowiedziane były 2 występy jej w operze państwowej, później jednak rozeszła się pogłoska o nagłym wyjeździe p. Bandrowskiej z Kowna. Jak się okazuje, dyrekcja opery państwowej, wobec katogorycznego stanowiska ministra spraw wewnętrznych, zmuszona była odmówić pozwolenia na dalsze występy p. Bandrowskiej-Turskiej. Zarządzenie to wywołuje się tem dziwniejsze, że wczorajszy występ p. Bandrowskiej przyjęty został serdecznie zarówno przez publiczność, jak i przez prasę litewską. — Wieczorem o godz. 20-tej p. Bandrowska-Turska odjechała do Rygi, żegnana na dworcu przez tłumnie zebraną młodzież polską. Podczas odjazdu

pojazdu policja zatrzymała kilka osób, które wznowiły okrzyki na cześć śpiewaczki polskiej. M. in. aresztowany został student Paprocki.

Ryga, 23. 1. (PAT). Z Kowna donoszą: „Lietuvos Aidas“ podała następującą notatkę: Niektóre skrajne nacjonalistyczne korporacje studenckie zamierzały zorganizować wiec protestujący przeciwko przyjazdowi śpiewaczki polskiej Bandrowskiej-Turskiej. Na wiec tego rodzaju rektor uniwersytetu nie pozwolił, przeciw urzędzeniu wiecu wypowiedział się również związek wyzwolenia Wilna.

Ryga, 23. 1. (PAT). Z Kowna donoszą: Komentant miasta Kowna płk. Salazus zarządził osadzenie w więzieniu kowieńskim na przeciąg 7 dni rektora „Dnia Kowieńskiego“, Józefa Majewskiego

Nowa era w stosunkach chińsko-japońskich?

Tokio, 23. 1. PAT. Z kół urzędowych donoszą, że japoński konsul generalny w Nankinie Suma odbył w dniu 21 bm. z chińskim ministrem spraw zagranicznych rozmowę, w której oświadczył, że Japonja gotowa jest okazać Chinom jaknajdalej idącą pomoc, o ile Chiny wykażą szczerą chęć współpracy z Japonją w utrzymaniu pokoju i porządku w Azji wschodniej przez wprowadzenie

w życie statutu międzynarodowego.

Konsul japoński zwrócił przytem uwagę ministra chińskiego na akcję antyjapońską w Hankou, Czeng-Czau i w Fukien i prosił go, by ten przedsięwzięł niezbędne zarządzenia dla zlikwidowania tej akcji, co byłoby pierwszym krokiem współpracy między Chinami i Japonją.

Madryt, 23. 1. PAT. Gen. Weygand, który zatrzymał się tu w drodze do Maroka, był powitany przez ambasadora Francji i gen.

Castrillo podsekretarza stanu w ministerstwie wojny. Gen. Weygand udaje się do Maroka w sprawach prywatnych.

Zmiany w dyplomacji francuskiej

Paryż, 23. 1. PAT. Agencja Havasa deklaruje pogłoski, jakoby były przewidziane zmiany na stanowiskach dyplomatycznych, które m. in. miałyby dotyczyć sekretarza generalnego ministerstwa spraw zagranicznych.

Przed finałami w Davos

Zurych, 23. 1. PAT. W środę, w ramach turnieju hokejowego o mistrzostwo świata rozegrano w Davos następujące dalsze mecze:

W drugiej rundzie rozgrywek Kanada rozgromiła Włochy 9:0, Szwajcaria zwyciężyła wysoko Francję 5:1, Anglja pokonała Austrię 4:1, a Czechosłowacja wygrała z Szwedami 2:1.

W turnieju pocieszenia Węgry odniosły zwycięstwo nad Belgią 6:1, a Rumunja pokonała Łotwę 3:2.

Nieudane włamanie w śródmieściu Przemysła

Splądzeni złodzieje zostawili na miejscu towary wartości 1000 zł.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Przemysł, 23. 1. (S) W nocy z wtorku na środę wtargnęli włamywacze do składu futer Z. Spiry (Plac na Bramie), celem dokonania kradzieży. Sprawcy dostali się do magazynu przez sąsiednie biura adw. dra Schneebauma, gdzie wybili otwór w murze, którego przeniesli spakowane najcenniejsze futra, wartości przeszło 10.000 zł. Gdy złodzieje ukończyli już swą robotę - zjawił się właściciel sklepu Spira, który wrócił właśnie z podróży. Na widok przybysza rzucili się włamywacze do ucieczki, pozostawiając drogocenny łup na miejscu. Na alarm wszczęty przez Spirę przybyła policja, która zdołała przytrzymać 2 sprawców, trzeci zaś wyskoczył oknem z I. piętra i zbiegł. Ustalono narazie nazwisko jednego sprawcy. Jest nim notowany włamywacz z Warszawy, Juljan Klimek.

Przemysł, 23. 1. (S) W ostatnich dniach zanotowano kilka włamań w lokalach sjonistycznych. W szczególności rozbito szafy i biurka w komisji KKL, w organizacji „Akiba“ i „Poalej-Sjon-Hitachduth“, skąd złodzieje zabrali kilka żarówek.

Tragedja matki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 23. 1. (O) Rządki wypadek wstawienia się prokuratora za oskarżoną zdarzył się dziś w lwowskim sądzie okręgowym.

Na ławie oskarżonych zasiadła Chana Goldberg zona kupca oskarżona o to że w grudniu ub. r., gotując bieliznę, pozostawiła w środku kuchni baniak z gorącą wodą, do którego wpadło bawiące się w kuchni jej dwuletnie dziecko. Dziecko na skutek ciężkiego poparzenia zmarło. Prokurator w swym przemówieniu prosił o łagodny wymiar kary dla nieszczęśliwej matki. Goldbergowa skazana została na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na dwa lata.

Lwowska giełda zbożowa

Lwów, 23. 1. (O) Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w pszenicy, owsie, jęczmieniu, grochu, mące i otrębach. Owies nieco podrożał. Ceny innych artykułów utrzymują się na dotychczasowym poziomie. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Jęczmień jednolity siewny Podw. 15.75—16.25, owies jednolity lekko zadeszczony Podw. 11.25—11.50, Lwów 13.25—13.50. — Owies zbiorowy lekko zadeszczony Podw. 10.75—11, Lwów 12.75—13. Owies jednolity zadeszczony Podw. 9.75—10, Lwów 11.75—12. Owies zbiorowy zadeszczony Podw. 9.50—9.75, Lwów 11.50—11.75. Inne kursy niezmienione.

Śmiertelne uderzenie bagnetem

Tarnów, 23. 1. PAT. Wczoraj w czasie kłótni między parobkami na wsi Pojawia 19-letni

A więc jednak Dr Auster...

Likwidacja przesilenia w samorządzie Jerozolimy

Jerozolima, 23. 1. (ZAT) Niechcąc przewleka dotychczasowego kryzysu w żydowskiej reprezentacji w samorządzie jerozolimskim, Waad Haleumi, Agudas Israel i Zarząd Gminy Żydowskiej w Jerozolimie wydały komunikat, gdzie stwierdzają, iż liczą się z tem,

że adw. Auster obejmie stanowisko I wiceburmistrza Jerozolimy, nie obstają więc dalej przy kandydaturze dr. Salomona, aczkolwiek ubolewają, iż Rząd nie uwzględnił jego kandydatury.

Nasze stanowisko wobec budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu

Mowa posła Rosmarina w dyskusji budżetowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 23. 1. (Sin) W dalszej dyskusji nad budżetem Min. Przemysłu i Handlu zabrał głos poseł Minkowski (BB), który bronił konsekwentnie stanowiska ciężkiego przemysłu. Po nim zabrał głos poseł Rosmarin (Koło Żyd.), omawiając dumping cukru, który w kraju jest droższy, niż zagranicą. Występuje ostro przeciwko etaryzmowi i dowodzi, że najbliższą prosperity jest Anglja, jeden z najbardziej liberalnych krajów. W przekonaniu społeczeństwa omnipotencja państwa pogłębia tylko bierność społeczeństwa wobec trudności gospodarczych. W dalszym ciągu omawia sprawę obywateli polskich, imigrujących do Palestyny, którzy są nader życzliwie dla Polski usposobieni i mogliby, gdyby im to się ułatwiło, znacznie przyczynić się do importu towarów polskich na tamtejszym terenie. Poruszając sprawę oddłużenia w rolnictwie prosi mowca ministra, by mu wyjaśnił co w tej sprawie zrobiono. Społeczeństwo zostało podzielone na dwie kategorie obywateli, a mianowicie takich, których się

zwolniło od obowiązku placenia i takich, którzy nie mogą swych słusznych należności odebrać. Ustawa oddłużeniowa nie przyczyni się do niczego, bo nie można bić jednej części społeczeństwa z korzyścią dla innej. Należy tu poświęcić specjalną uwagę reformie podatku, któryby rekompensując straty wynikłe z oddłużenia przyszedł z wydatną pomocą skupieniom handlowym i przemysłowym. Zapomina się również o rzemiośle, w którym produkcja spadła od 50—90 proc. Dotyka to zarówno krawców, szewców, jak i innych rzemieślników. Jest to problem pierwszej wagi społecznej, ażeby podnieść rzemiosło na takie wyżyny, aby dobrzy fachowcy nie byli bezrobotni. Ale w resorcie pana ministra niema niestety najmniejszej opieki nad sprawami rzemiosła, które mnie specjalnie dotykają z uwagi na wielką ilość zatrudnionych w niem Żydów. Moje zapatrywania na rolę handlu i rzemiosła w społeczeństwie podziela opinia publiczna i jestem przekonany, że właśnie te zapatrywania w końcu zwyciężą.

Rozwiązanie kahału lwowskiego

Nominacja komisarza rządowego i rady przybocznej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 23. 1. (O) Jak było do przewidzenia, urząd wojewódzki rozwiązał dziś kahał lwowski i mianował komisarzem rządowym sędziego Sądu Apelacyjnego we Lwowie dra Weycherta. Zastępcą komisarza rządowego został mianowany dr. Jan Gerstman (brat wdowy po bł. p. Reichu) oraz adw. dr. Spiegler prezes związku kombatanów żydowskich. Rada przyboczna składać się ma z 12 lub 14 członków. Do rady przybocznej wejdą prawdopodobnie tylko dwaj sjonisci, a to: dr. Landesberg i dr. Mühlbauer. Ponadto wchodzi do rady przybocznej: prezes egzekutywy rewizjonistów dr. Mojżesz Lu-

stig b. redaktor „Tagblattu“ i b. poseł dr. Schwarz z ramienia Hitachdut i Poalej Sjon. Reszta członków składać się będzie z kombatanów, asymilantów i ortodoksów.

Zaznaczyć należy, że do nowej rady przybocznej nie wejdzie ani jeden z członków zarządu rozwiązanego kahału. Podobno wojewoda w swem piśmie o rozwiązaniu kahału umotywował swe stanowisko tem, że rada od szeregu miesięcy nie uchwaliła budżetu i zwiększyła deficyt gminy. Nowy komisarz rządowy dostał sześciomiesięczny urlop i w tym czasie ma przeprowadzić nowe wybory.

Katowice drżą w posadach

Poczemne wstrząsy niepokoją miasto

Katowice, 23. 1. W nocy z wtorku na środę odczuło na Śląsku w okręgu Katowic szereg wstrząsów podziemnych.

Pierwszy wstrząs odczuło o godz. 23.22.

Wstrząs ten był dość silny i odczuło go w Katowicach, Bogucicach, Załężu i Ligocie.

Drugi wstrząs odczuło o godz. 2.30, a trzeci o godz. 4 rano.

W przeciwieństwie do drugiego wstrząsu, który był słaby, trzeci i ostatni był bardzo silny. Wstrząsy te żadnych szkód na kopalniach nie wyrządziły.

Wedle opinii miarodajnych sfer górniczych

wstrząsy te pozostają w związku z pierwszym wstrząsem, który w dniu 18 stycznia br. spowodował katastrofę na kopalni „Wujek“, a śledzkiem i powodem ich jest pęknięcie mocnych i grubych warstw płaskowca nad wydobytemi pokładami węgla. Każdy z tych wstrząsów trwał około jednej sekundy. Wypadków z ludźmi nie było.

Akcja ratunkowa utrudniona

Katowice, 23. 1. PAT. Akcja ratunkowa na kopalni „Wujek“, trwająca już piąty dzień bez przerwy natrafiła na przeszkody, wskutek dalszych wstrząsów. Mimo to kolumna ratownicza dotarła już do domniemanego miejsca, w którym znajdować się powinni dwaj ostatnio zasypani górnicy. Prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego zostaną oni wydobyti na powierzchnię.

tni Paweł Wójcik pchnął bagnetem w plecy i szyję Władysława Małrzyka tak nieszczęśliwie, że Małrzyk zginął na miejscu. Powodem zbrodni były porachunki osobiste. Sprawa aresztowana.

Maxime Weygand i jego następcy

(b) Generalny Inspektor francuskich sił zbrojnych, generał Maxime Weygand, który obecnie, po osiągnięciu granicy wieku (68 lat) odchodzi z naczelnego kierownictwa armji francuskiej, ustępując miejsca generałowi Gamelinowi, posiada chlubnie zapisaną kartę nie tylko w historii wojskowości francuskiej, ale i polskiej.

Urodził się 21 stycznia 1867 w Brukseli. Po ukończeniu studiów we Francji, wstąpił do słynnej szkoły wojskowej w Saint Cyr. W roku 1896 mia-

rzonych, które to stanowisko zatrzymuje aż do końca wojny światowej.

Nadchodzi wiosna 1920 roku i wybuch wojny polsko-bolszewickiej. Warszawa jest zagrożona. Rząd francuski wysłał do Polski generała Weyganda, któremu marszałek Piłsudski oferuje współpracę w operacjach wojennych. Weygand zadowolona się jednak rolą doradcy, a należy zaznaczyć, że jego trafne wskazówki przyczyniły się również do odniesienia walnego zwycięstwa nad bolszewi-



Na zdjęciu od lewej: głównodowodzący armji francuskiej, gen. Gamelin i jego zastępcy: gen. Colson i gen. Georges.

nowany został kapitanem kawalerji a w roku 1912 podpułkownikiem huzarów. Z wybuchem wojny światowej został szefem sztabu generalnego marszałka Focha, z którym współpracował odtąd stale. Foch, bardzo wybredny w doborze współpracowników, poznał się od razu na wysokich kwalifikacjach Weyganda i obdarzał go szczególnym zaufaniem. W roku 1917 zostaje Weygand generałem dywizji, a w 1918 następuje nominacja na głównodowodzącego armji sprzymie-

kami.

W roku 1923 zostaje Wysokim Komisarzem Syrii, a w roku 1931 otrzymuje nominację na generalnego inspektora armji francuskiej.

Warto nadmienić, że po śmierci marszałka Focha, w roku 1929, Akademia Francuska postawiła mu do dyspozycji fotel opróżniony przez tego ostatniego. Weygand jednak okazał daleko posuniętą skromność i odmówił przyjęcia tego zaszczytu.

Jak zginął burmistrz Meyer

Pierwsza krwawa ofiara teroru w Zagłębiu Saary

Paryż, 22. 1. PAT. Korespondent Havasa donosi z Saarbruecken o szczegółach tragicznej śmierci b. burmistrza Meyera w Hostenach w pobliżu granicy francuskiej. Meyer był znany w Nadrenji separatystą i przez pewien czas pełnił funkcje podburmistrza w miejscowości St. Goarsnauser. Następnie Meyer zbiegł do Saary, gdzie mieszkał od kilku lat. Wczoraj zjawił się w jego mieszkaniu komisarz policji Tilk, który na mocy nakazu wydanego przez władze niemieckie i wizowanego przez sąd w Saarbruecken chciał aresztować Meyera za rzekomo doko-

nane przez niego malwersacje. Meyer zabarykadował się w piwnicy. Wówczas towarzyszący Tilkowi policjanci rozpoczęli ogień z rewolwerów przez drzwi. Gdy Meyer usiłował wydostać się z piwnicy, zabito go przy wyjściu.

Komisarz policyjny Tilk został aresztowany. Sąd w Saarbruecken nie chciał jednak potwierdzić nakazu jego aresztowania. Tilk uwięziono z polecenia Najwyższego Trybunału plebiscytowego, który ujął całą sprawę w swoje ręce.

Likwidacja wszystkich partji politycznych na Łotwie

Ryga, 22. 1. PAT. Rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych zlikwidowane zostały wszystkie partje polityczne w Łotwie zarówno łotewskie, jak i mniejszości narodowych. Dla każdej partji wyznaczeni zostali specjaliści likwidatorzy.

Rozporządzenie to ma właściwie tylko formalne znaczenie, gdyż od czasu przewrotu 15-16 maja roku ub. działalność partji politycznych została całkowicie zawieszona.

Ks. Starhemberg o powrocie Habsburgów

Wiedeń, 22. 1. PAT. Ostatnio wicekanclerz książe Starhemberg wygłosił na zebraniu przywódców Heimwehry przemówienie, poruszające m. in. sprawę Habsburgów. Tekst tego przemówienia nie został ogłoszony. Obecnie ogłoszony został ustęp dotyczący tej sprawy następującej treści: sprawa Habsburgów ma dla Austrii najbardziej żywotne znaczenie. Tylko oni mogą zapewnić i utrzymać pokój w Europie środkowej. Zagadnienie powrotu Habsburgów jest jednak obecnie jeszcze nieaktualne. Gdy stanie się ona

aktualnem— rozwiążą je nie legitymiści, lecz Heimwehra.

Hitlerowcy w Austrii nie speczywają

Wiedeń, 22. 1. PAT. Policja wiedeńska aresztowała trzech kierowników kół narodo-wo-socjalistycznych, z których każdy dowodził 200 ludźmi. Spisy członków tych kół znaleziono u aresztowanych.

Wzrost bezrobocia

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 22. 1. (Sin) Liczba zarejestrowanych bezrobotnych wzrosła w minionym tygodniu o 19.919 osób i wyniosła 469.989 osób.

Filmy polskie na festiwalu w Moskwie

Warszawa, 22. 1. (Sin) Wobec zaproszenia Polski do wzięcia udziału w międzynarodowym festiwalu filmowym w Moskwie odbył się okaz filmów krajowych, na którym zdecydowano wysłać na festiwal dwa filmy polskie: „Młody Las” i „Wyrok życia”.

Potworna zemsta

Kielce, 22. 1. PAT. We wsi Tur Dolny, pow. je-drzejowskiego wydarzył się niezwykle dramat. Mieszkaniec wsi, Dzióbiński Jan ożenił się z bogatą wdową, która zmarła ubiegłego roku w grudniu. Po śmierci żony, chcąc wejść w posiadanie majątku, oświadczył się córce zmarłej z pierwszego małżeństwa, a swej pasierbicy, 18-letniej Stanisławie Białównie, która odrzuciła nikczemną propozycję ojczyma i zaręczyła się z synem jednego z gospodarzy wsi, Wincentym Tutajem.

Gdy Dzióbiński dowiedział się o zaręczynach swej pasierbicy, poprzyślał jej zemstę, której dokonał wczoraj. W czasie, gdy Białówna zajęta była w oborze, Dzióbiński wpadł do chlewu i poderzwał jej gardło nożem, poczem powiesił się na pobliskim drzewie.

Wypadek statku polskiego w Antwerpii

Gdynia, 22. 1. PAT. Statek „żegluga polskiej” „Katowice”, wychodząc z Antwerpii do Gdyni, zderzył się przy Vlissingen z angielskim statkiem „Nugat”. S. s. „Katowice” doznał niewielkich uszkodzeń, które niezwłocznie zostały prowizorycznie naprawione i statek odplynął w dalszą drogę. Według informacji, jakimi rozporządza „żegluga polska”, winę ponosi statek „Nugat”.

„Angriff” organem frontu pracy

Berlin, 22. 1. PAT. Wydawany dotychczas w nakładzie partyjnym, dziennik narodo-socjalistyczny „Der Angriff” założony przed laty i redagowany do r. 1933 przez ministra dra Goebbelsa z dniem 1 lutego wychodzić będzie jako urzędowy organ niemieckiego frontu pracy. Po wycofaniu się dra Goebbelsa z wydawnictwa „Angriff” przejęty został przez centralny nakład partyjny, w którym wychodzi główny organ partji narodo-socjalistycznej „Voelkischer Beobachter”. Jak wiadomo organem niemieckiego frontu pracy był dotychczas dziennik „Der Deutsche”, redagowany przez dra Leya.

„Berliner Tageblatt” zmienia właściciela

Berlin, 22. 1. PAT. Koncern wydawnictwa „Berliner Tageblatt” wraz z drukarnią oraz z innymi ubocznymi wydawnictwami przeszedł na własność konsorcjum bankowego z Dresdner-Bankiem oraz Bankiem Hardy'ego na czele. Wydawnictwo zaprzecza pogłoskom o rzekomo planowanym zawieszeniu „Berliner Tageblattu”, stwierdzając, że zarówno ten dziennik, jak i inne pisma wydawane dotychczas przez koncern, wychodzić będą pod obecną redakcją.

Francusko-niemieckie porozumienie rolnicze

Paryż, 22. 1. PAT. Jak podaje „La Journee Industrielle” delegacja rolników francuskich w czasie swego pobytu w Berlinie odbyła konferencję z przedstawicielami rolników niemieckich i była przyjęta przez Meinberga, zastępcę min. Darrego. W wyniku tych rozmów nastąpiło uzgodnienie poglądów pomiędzy producentami francuskimi i niemieckimi co do stałej współpracy w kierunku przystosowania wymiany rolnej między Francją a Niemcami do obecnych potrzeb. Delegacja francuska powróciła już do Paryża.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW**Kronika bielsko-bialska**

AKCJA NA RZECZ ZAKUPNA ZIEMI. W środę i czwartek bieżącego tygodnia w Bielsku prezes Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej tow. mgr. Salpeter, który współpracuje na terenie Bielska ze specjalnie zorganizowanym Komitetem dla przeprowadzenia akcji na rzecz zakupna ziemi dla 50 rodzin z kibucu organizacji „Akiba”. Przygotowanie akcji, jakoteż dotychczasowe jej wyniki, rokuja nadzieję, że akcja ta uwieńczona będzie pełnym sukcesem.

NOWY WYDZIAŁ ORG. OGÓLNOŚJON. „HASZACHAR“ ukonstytuował się onegdaj jak następuje: przewodniczący inż. Leopold Wechsberg, zastępcy przewodniczącego Dr. S. Rothenberg i inż. S. Wulkan, skarbnik Herman Kronisch, sekretarz Theodor Nachmann, referent dla spraw „Jüdisches Volksblatt” Dr. Grünstein, Beth Chaluc — inż. Bleicher, KKL — inż. Wechsberg, Keren Hajesod — F. Weiss itd.

W RAMACH AKCJI NA OSIEDLENIE KIBUCU AKIBY odbyło się onegdaj w sali Białika publiczne zgromadzenie z referatem tow. Dra M. Pomeranza z Krakowa, nt. „Podwaliny naszej pracy w Palestynie”. Zebranie zagałę imieniem komitetu lokalnego tow. Paweł Braff. Piękne wydoby referenta publiczność przyjęła rzesistemi oklaskami.

— WILEŃSKI ZESPÓŁ OPERETKOWY WYSTĘPUJE W KATOWICACH. Dziś we czwartek o godz. 9'15 wiecz. w teatrze „Rarytas” przy ul. Sławowej 19, odegra znakomity zespół z Nechamą, Winterem, Kadyszem i Chaszem sztukę pt. „Naches fun Kinder”.

— HALLO! KRÓLEWSKA HUTA! Jutro w oia tek 25 bm. występy wileńskiego zespołu operetkowego z Nechamą, Winterem „Kadyszem i Chaszem na czele Odegrana będzie sztuka pt. „Naches fun Kinder”. Po przedstawieniu wielki koncert pożegnalny w wykonaniu całego zespołu.

Z Chorzowa

Dnia 27 bm. obchodzi tutejsze gniazdo A. H. H. „Akiba” pięćlecie swego istnienia. Gniazdo tutejszej „Akiby” powstało jako pierwsza sjonistyczna organizacja w naszym mieście i jako taka działała już wiele na tutejszym terenie. 5 lat temu składało się gniazdo z grupy 10 uczniów a dzisiaj liczy przeszło 120 członków, którzy codziennie spędzają swój czas w lokalu organizacyjnym, by wzbogacić swoją wiedzę żydowską. W organizowaniu młodzieży, w pracach dla K. K. L. zajmuje „Akiba” pierwsze miejsce w Chorzowie i występuje niejednokrotnie z szerszą inicjatywą na lokalnym forum sjonistycznym. Należy się spodziewać, że i w przyszłości gniazdo „Akiby” w Chorzowie nadal pięknie będzie się rozwijać.

W niedzielę dnia 27 bm. odbędzie się z okazji 5-lecia gniazda A. H. H. „Akiba” w Chorzowie, w Wielkiej Sali „Hrabia Reden” o godz. 16'30 Wielka Akademia Juhileuszowa, ze współdziałaniem Wiel. Rabina Dr. Kohlberga, p. Hansa Löwa, przewodniczącego Waad Merkazi ruchu światowego A. H. H. „Akiba” oraz mgr. Salpetera, prezesa Egzek. Org. Sjon. w Krakowie. Program Akademii jest bardzo bogaty. Kierownictwo i Patronat „Akiby” zapraszają serdecznie na tę imprezę.

Kronika bocheńska

— CZY WOLNO „AZ” 2 DNI PO NOWYM ROKU JESZCZE NIE MIEĆ PATENTU? W pierwszy jarmark po Nowym Roku spotkała kramarzy żydowskich na naszym Rynku nie bardzo miła niespodzianka a mianowicie: złożyli im „wizytę” urzędnicy Izby Skarbowej w poszukiwaniu patentów. Ledwo ci biedni kramarze rozpakowali swoje kramy, by coś utargować na wykupno tego patentu — zjawił się cały sztab urzędników niższych i wyższych Izby Skarbowej w asyście egzekuatorów podatkowych, którzy, nie posiadającym patentu lub pieniędzy na wykupienie go, robili z miejsca zajęcie towaru.

POŻAR W DAMIENICACH. W nocy z piątku na sobotę wybuchł we wsi Damienice obok Bochni pożar w gospodarstwie Lindenbergow. Pożar wybuchł w czasie głębokiego snu domowników, których dopiero żar ognia obudził. Ogień strawił doszczętnie dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie przyczem spaliły się wielkie ilości zboża, 2 konie oraz wszystkie nieruchomości o dużej wartości. Pierwszą pomoc udzielił pogorzelcom Nadleśniczy inż. Chmaj, udzielając im tymczasowego pomieszczenia we willi Nadleśnictwa. Straty byłyby znacznie mniejsze, gdyby Straż Pożarna bocheńska — zawiadomiona tele-

Bielsko ofiarnie współpracuje na rzecz zakupna ziemi dla 50-ciu rodzin z kibucu „Akiby”**Kronika krakowska****Zasypani żywcem przy budowie kanału****Nieszczęśliwy wypadek na ul. Prądnickiej**

(rg) Ulica Prądnicka była wczoraj rano widokiem wstrząsającego wypadku, jaki wydarzył się tam w czasie budowy kanału.

Oto ulicą Prądnicką przechodzić będzie kanał, około którego budowy prowadzone są roboty od dłuższego czasu. Środkiem ulicy ciągnie się głęboki wykop, w którym pracują robotnicy.

Wczoraj rano, z nieustalonych narazie przyczyn, obsunął się wał ziemny, ułożony z jednej strony wykopu. Wielkie masy ziemi runęły w dół, zasypując dwóch robotników, zajętych przy wy-

Reszta robotników pospieszyła nieszczęśliwym z pomocą. Jako pierwszego wydobyto Stanisława Wróbla, który znajdował się pod cieńszą warstwą ziemi, poczem przystąpiono do wydobywania jego towarzysza, Andrzeja Dżumy.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u Wróbla szereg obrażeń zewnętrznych. Natomiast Dżuma obok licznych obrażeń doznał również złamania nogi. Został on przewieziony do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

ECHA NADUŻYĆ W MAGISTRACIE KRAKOWSKIM

Swego czasu donosiliśmy o ujawnieniu nadużyć w magistracie krakowskim. W związku z tem aresztowano Zdzisława Swolkena, emerytowanego urzędnika magistratu i Kazimierza Bukowskiego, rewidenta Miejskiej Izby Obrachunkowej.

Sprawa ich nadużyć była ostatnio przedmiotem dochodzeń prokuratorskich, które ustaliły tok

oszukiwanych manipulacji. Wyszło na jaw, że Swolken nanawiał Bukowskiego do zaliczania do wypłaty rozmaitych kwot, które nie wpływały do kasy magistratu. Suma zdefraudowanych pieniędzy doszła w tym wypadku do 31.000 zł. Ponadto Bukowski pozostaje pod zarzutem pobierania gratyfikacji od różnych stowarzyszeń w wysokości około 2.500 zł.

Wobec ukończenia dochodzeń prokuratorskich, sprawę tę rozpatrywać będzie niebawem sąd okręgowy karny.

Druga runda rozgrywek w Davos

Zurych. 22. 1. PAT. Do drugiej rundy rozgrywek hokejowych o mistrzostwo świata zakwalifikowało się, jak wiadomo, 8 drużyn. Droga losowania drużyny te zostały podzielone na dwie grupy.

Do pierwszej grupy weszły: Kanada, Szwecja, Włochy i Czechosłowacja.

Do drugiej grupy zaliczono: Szwajcarię, Anglię, Francję i Austrię.

Drużyny wyeliminowane w pierwszej rundzie walcą równocześnie w turnieju pocieszenia. Zespoły te zostały również podzielone na dwie grupy.

W skład pierwszej weszły Niemcy, Holandia, Rumunia i Łotwa.

W skład drugiej grupy weszły: Polska, Węgry i Belgia.

Polska bije Belgię 12:2

Zurych. 22. 1. PAT. Pierwszy mecz hokejowy w turnieju pocieszenia pomiędzy Polską i Belgią zakończył się bezapelacyjnym zwycięstwem Polski w stosunku 12:2. Polska miała przez cały czas przynajmniej przewagę, tak że chwilami gra sprawiała wrażenie treningu na jedną bramkę. W pierwszej tercji Polacy zdobywają 5 bramek,

zostawiając tylko jedną. W drugiej fazie gry wynik brzmi 4:1 dla Polaków. Trzecia tercja daje również zwycięstwo Polakom w stosunku 3:0.

W najbliższy piątek Polska walczyć będzie z najpoważniejszą drużyną turnieju pocieszenia — z Węgrami.

Pierwsze wyniki drugiej rundy w Davos

Zurych. 22. 1. PAT. We wtorek rozpoczęły się również w Davos rozgrywki hokejowe o mistrzostwo świata w drugiej rundzie. Rozegrano 2 mecze.

W pierwszej grupie Czechosłowacja odniosła zdecydowane zwycięstwo nad Włochami 5:1.

W drugiej grupie Szwajcaria zremisowała z Austrią 1:1.

Zurych. 22. 1. PAT. We wtorek popołudniu w dalszych rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo świata rozegrano dwa mecze:

Kanada pokonała Szwecję 5:2, a Anglia odniosła zwycięstwo nad Francją 1:0.

W pierwszej grupie turnieju pocieszenia Niemcy zwyciężyły Holandję 5:0.

fonicznie o pożarze przez jakiegoś kolejarza — była przybyła. Ta jednak, nie mając zawiadomienia ani od wójta ani od właściciela, z których ani jeden niestety nie ma telefonu, nie przybyła, obawiając się, że nie będzie miał kto zapłacić kosztów podróży(?)

• Z „BNEJ SJONU”. Ostatnio bawił u nas generalny sekretarz Tarbutu Zach Małop. i Śląska tow. Mandel, wygłaszając w Bnej Sjonie referat o problemach ogólnego sjonizmu. Również w lokalu „Cijouim baalej mikcoa” wygłosił tow. Mandel referat o zadaniach rzemieślnika ogólnosjonistycznego.

Kronika tarnowska

NA POKRYCIE NIEDOBORU IZBY RZEMIEŚNICZEJ W KRAKOWIE. W dniu 21 bm. została wyłożona do wglądu w biurze Zarządu miejskiego w Tarnowie (Nr. 11) lista imienna płatników rzemieślników samostojnych obowiązanych do uiszczenia opłaty jednorazowej na pokrycie niedoboru Izby Rzemieśniczej w Krakowie za rok 1934. Kwotę opłaty uścić należy do Izby Rzemieśniczej w Krakowie do dnia 1. II. br., przyczem do dnia 14. od dnia ogłoszenia listy można wnieść przeciwko wysokości wymierzonej wkładki odwołanie za pośrednictwem Izby Rzemieśniczej w Krakowie do Władzy Przemysłowej II Instancji (Wydziału Wojewódzkiego).

WALKA O PODRABINA ZAOSTRZA SIĘ. Walka o przyjęcie podrabina zaczyna przybierać na sile. Całe żydostwo tarnowskie a w szczególności sfery ortodoksyjne są oburzone spowodowem prób narzucenia jeszcze jednego podrabina w czasie, gdy wszystkim urzędnikom kahalnym zredukowano pensje. Podobno w sprawie tej na rzecz kandydata na podrabina wywierają nacisk na komisaryczny Zarząd kahalny pewne czynniki z Krakowa, gdzie starania odpowiednie czyni „ktoś” z Podgórze, który jest spokrewniony z „kims” z Tarnowa.

OGÓLNY SJONIZM W PALESTYNI. Na ten temat wygłosił w lokalu org. sjon. staraniem komitetu lok. dnia 18 bm. tow. I. Steiger, przywódca ruchu „Hanoar Hacjoni”, referat wobec licznie zebranej młodzieży sjonistycznej oraz wielu starszych sjonistów

AKCJA NA RZECZ ZAKUPNA ZIEMI DLA „AKIBY”. Po zakończeniu akcji legitymacyjnej, w wyniku której sprzedano 470 legitymacyj partynych, przystąpił komitet lokalny do przeprowadzenia akcji na rzecz zakupna ziemi dla chalców z „Akiby”. Wszystkim członkom komitetu lokalnego rozdane zostały listy i bloczki zbierkowe. W tych dniach odbędzie się pierwsze posiedzenie sprawozdawcze, na którym powzięte zostaną uchwały celem energicznego przeprowadzenia tej akcji.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . . „ 10—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10—
Nekrologi (klopsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20—

Drobne ogłoszenie rz. słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy . . . 5 gr.

== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniła jest u dołu niniejszej strony. ==

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się
telefonicznie
tylko wprost
w Administracji
i wyłącznie
ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

URZĘDNIKA lub urzędniczkę przyjmę za kaucją gotówkową zł. 2.500. — Zgłoszenia pod „Zabezpieczenie“ do Adm. „N. Dziennika“. 964g

Posad poszukują

SZUKAM posady inkasenta lub magazyniera, mogącego złożyć zł. 1400 kaucji w gotówce. Zgłoszenia pod „S. L.“ do Adm. „N. Dziennika“. 963g

Różne

GRODZKA 46 etykiety tłoczzone różnokolorowe, wykonuje — Aleksander Fischhab, Kraków, GRODZKA 46, telefon 132-56. 2248kr

OBÓZ Narciarski Ezry Chałucowej w Zakopanem. Niedziela 27 b. m. wyjazd trzeciego turnusu. Zgłoszenia: Sekretariat Mikołajska 9. 960g

WAŻNE DLA PANI — KRAWCZYNI! Wykonuję modne skórzane i filcowe kołnierzyki, paski, mankiety, guziki, rękawiczki, solidnie i tanio: ul. Dietla 75/12.. 1000g

POŻYCZKI zł. 2.000—3.000 poszukuję za odpowiednim wynagrodzeniem i zabezpieczeniem. Zgłoszenia pod „Zaraz“ do Adm. „N. Dziennika“. 964g

Reklama
dźwignią handlu

Nauka i wychowanie

STENOGRAFJI udoskonaloną metodą skróconą najpewniej wyucza Zofja Schöngutówna, Bonerowska 9, I. piętro. Opłata minimalna. 961g

LEKCYJ angielskiego niemieckiego, najlepszą metodą, udziela po bardzo przystępnych cenach: Dietla 107, II. piętro. 5822g

POLSKA FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH



najlepsze z najlepszych.

KRYNICA
PENSJONAT LOTOS (naprzeciw NOWYCH ŁAZIENEK Tel. 232)
pod zarządem
Drowej R. i S. WAHRHAFTIGOWEJ
Pełny komfort - Ciepła i z mna woda - Centralne ogrzewanie - Pokoje słoneczne - Kuchnia wykwintna
Ceny niskie. Cały rok otwarty.

SALON RÓD

BERTY LILIENTHAL

przeniesiony z Grodzkiej 4
na UL. GRODZKA 11, I. piętro front.
Telefon 129-05.

ATELIER Ceny najniższe.
GORSECIARSKIE
ZOFJA KLANG poleca modele
KOLETEK 3 TEL. 162-18 wiedeńskie

WPISY na półroczne —
KURSY KSIĘGOWOSCI
FEINBERGA, STARO
WIŚLNA 28. Najlepsza
sposobność do wyszkole
nia się w buchalterji, ce
lem samodzielnego pro
wadzenia ksiąg. Tamże
nauka kaligrafji, steno
grafji i maszynopisma do
najwyższej perfekcji. —
Przystąpić należy bez
zwłocznie. 2153kr

Sprzedaż

ADJATOR dodaje, mnoży, odejmuje, Zł. 4'—: Ziembicki, Kraków, Plac Marjański 2. Żądajcie cenników. 2168kr

ODCISKI WYKORZENIA bezpowrotnie pasta RIGO 50 groszy. Żądać wszędzie. Główny skład: Drogerja Schapsensohna, — Kraków, Plac Nowy. 2064kr

KAMIENICĘ dwupiętrową w śródmieściu spowodu wyjazdu tamto sprzedam. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Kamienica śródmieście“ 950g

Lokale

POKÓJ dla pana z osobnym wejściem do wynajęcia: Koletek 6/5. 956g

LOKAL sklepowy dwupokojowy, dwuwęjściowy, Rynek 11, podwórzec, zaraz do wynajęcia. 2243kr

CZTEROPKOJOWE, — komfortowe mieszkanie do wynajęcia. Ewentualnie na biuro: Kopernika 10. 959g

Zdrowiska

ZAKOPANE. Pensjonat „ADRIA“, droga do Białego, telefon 789, pod zarząd Drowej Flaumhaft-Neugebornowej. — Piękne, słoneczne pokoje, pełny, nowoczesny komfort, centralne ogrzewanie. Salon bridżowy. Kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. 1598kr

Matrymonjalne

INTELLIGENTNA, miła, subtelna, przystojna panna, prowadząca samodzielnie interes, szuka zle sytuowanego lub zredukowanego urzędnika, dobrze się prezentującego, wiek 40—50 lat. „Wspólna praca“ do Adm. „N. Dziennika“. 2247kr

Pracownia przy Szkole zawodowej „Ognisko Pracy“

Krakowie, ul. Stolarska 15, telef. 158-21, poleca nowe, bardzo szykowne fasony paryskie pyjamamskich i kombinacyj. Przyjmuje również zamówienia na suknie trykotowe po wyjątkowo niskich cenach.

ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk, konfekcji, bielizny, obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p.
poleca B. Ohrenstela, Kraków, Poselska 9

Straszny obraz zniszczenia



— przedstawiają obecnie wyspy Marmara, nawiedzone trzęsieniem ziemi.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośnieniem i bez odnośnienia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 7'50 „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klopsydry) do 60 mm. w I. łamie, Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone